WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 73 (10 765) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 27.03.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Prowokacyjne manewry floty USA

Pozorny spokój u wybrzeży Libii

● Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa?
● Watykan wyraża zaniepokojenie

ALGIER (PAP) — Korespondent PAP, Mariusz Borkowski pisze:

W rejonie wybrzeży libijskich w Zatoce Wielka Syrta nadal utrzymuje się bardzo napięta sytuacja. Jak wynika z wypowiedzi strony amerykańskiej, mimo dotychczasowych incydentów zbrojnych, flota amerykańska wspierana przez ponad 240 samolotów bojowych ma dalej prowadzić prowokacyjne manewry.

Jak twierdzi libijska Agencja JANA, amerykańskie samoloty bojowe zastosowały nową, zagrażającą bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego taktykę. Piloci amerykańscy lecąc w bezpośredniej bliskości maszyn cywilnych wykorzystujących korytarze lotnicze nad Libią, prowokacyjnie zbliżają się do wybrzeża libijskiego. JANA podkreśla, iż w ten sposób ofiarą incydentu zbrojnego może paść maszyna cywilna.

Z kolei rozgłośnia w Trypolisie ostrzegła kraje śródziemnomorskie mające na swym terytorium bazy amerykańskie, że mogą zostać wciągnięte w wir konfliktu, bowiem w przypadku dalszych ataków amerykańskich Libijczycy uderzą na bazy amerykańskie w basenie Morza Śródziemnego.

Ciąg dalszy na str. 2

Vidoje Zarković opuścił Polskę

Na podkrakowskim lotnisku w Balicach odbyła się uroczystość pożegnania kończącego swą wizytę w Polsce przewodniczącego Prezydium KC ZKJ — **Vidoje Żarkovicia**, który odleciał do Belgradu.

Przed odlotem Vidoje Żarković w godzinach porannych zwiedził tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu-Brzezince.

Oddając hołd 4 mln ofiar Oświęcimia, wśród których były także tysiące więzionych tu partyzantów jugosłowiańskich, Vidoje Żarković złożył wieńce i wiązanki kwiatów przed międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince. (PAP)

Sesja WRN w Łomży

Przeciw patologii społecznej

INFORMACJA WŁASNA

Głównym tematem wczorajszej (26 bm.) sesji WRN w Łomży było omówienie i przyjęcie kierunków działań na rzecz poprawy ładu i porządku publicznego oraz zwalczania patologii społecznej. W obradach uczestniczyli m.in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Tadeusz Szelachowski** i minister Sprawiedliwości — **Lech Domeracki**.

W dyskusji i przyjętej uchwale podkreślono, że radykalnej poprawy ładu i porządku publicznego oczekiwać można po rzeczywistym zintegrowaniu działań wszystkich instytucji, organizacji i mieszkańców. Problemu zwalczania zjawisk patologii nie rozwiążą same akty prawne.

(jtb)

Z uwagi na awarię łączy teleksowych i telefonicznych na linii Łomża — Białystok, relację z sesji WRN w Łomży zamieścimy w terminie późniejszym.

Międzynarodowy Dzień Teatru

Scena pasją życia

Międzynarodowy Dzień Teatru zgodnie z wieloletnią tradycją obchodzony jest 27 marca. Od lat dzień ten staje się okazją do „złamania" rampy, wspólnych kameralnych spotkań aktorów, twórców spektakli, popularyzatorów i wielbicieli sztuki teatralnej. Jest to także sposobność do refleksji o teatrze, wydobycia z cienia i uhonorowania ludzi przez wiele lat.

Ciąg dalszy na str. 3

Fot. ROMAN SIEŃKO

Nagrody zostały wręczone

Białostoccy twórcy '85

Z ilu przeżyć i emocji, z ilu inspiracji rodzą się dzieła o wartości nieprzemijającej? Ilu twórców pracując tu, na białostockiej ziemi, czerpiąc z niej natchnienie, tworzy wartości uniwersalne znane w kraju a także za granicą?

Każdego roku wybierani są najlepsi spośród tych, którzy przyczynili się do jej sławy. Czasem są to np. pisarze, czasem dziennikarze, kiedy indziej plastycy, ludzie teatru lub po prostu ci, którzy potrafią poruszyć środowisko. Każdego roku wręczane są bowiem **nagrody twórcze wojewody białostockiego** w dziedzinie twórczości artystycznej. W tym roku wśród pięciu laureatów znalazły się dwie osoby parające się piórem, dwie — żywym słowem i jedna — plastyką.

Wczoraj, tj. 26 marca br. w pięknej oprawie Galerii Sztuki Współczesnej odbyła się

Ciąg dalszy na str. 2

Lektorzy KC KP Litwy w Suwalskiem

INFORMACJA WŁASNA

Podpisane przed kilku tygodniami porozumienie o współpracy woj. suwalskiego z Litewską SRR — owocuje. W **Suwalskiem** przebywa obecnie grupa lektorów KC KP Litwy: **Kazimierz Uściło, Józef Czaplikas** i **Wajgutis Stanczykas.** Spotkali się oni m.in. z przedstawicielami władz wojewódzkich, aktywem partyjnym z Suwałk i Augustowa, młodzieżą Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 i Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie, dziennikarzami tygodnika „Krajobrazy" i Oddziału „Gazety Współczesnej". Odwiedzili także Augustowskie Zakłady Obuwia, Fabrykę Mebli i Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Goście złożyli kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w podsuwalskiej Szwajcarii.

W czasie odbytych spotkań m.in. dyskutowano o treściach nowej redakcji programu KPZR.

Dziś, 27 bm. lektorzy KC KP Litwy będą przebywać w **Giżycku** i **Mikołajkach.** (m)

„Współczesna" z wizytą w POM „Białostoczek"

Fabryka w polu

GRAMOTOWICZ siedzi w Dobrzyniówce na półhektarze. — Jaki tam ze mnie gospodarz — uśmiecha się pan Aleksander. Spłachetek nasiąkniętego jak gąbka smugu. Skromne obejście. Codziennie zostawia to bez obaw i spieszy do KURIAN. Tak od kilkunastu lat. Do pracy ma jedenaście kilometrów, czyli dwa kwadranse zakładowym autobusem. W ciągu tego czasu z ni to gospodarza, ni to działkowca przeobraża się w świadomego swych obowiązków palacza.

Kotłownia **PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO „BIAŁOSTOCZEK"** ulokowała się w niewielkim, szarym budynku. Nawet komin nie góruje nad okolicą. Nie dostrzeże się go z przebiegającej opodal szosy Białystok — Zabłudów. A jednak bez trudu trafiają do POM samochody z całego regionu, niekiedy również z Gdańska, Lubina, Warszawy. Kontakty owe są nieodzowne, gdy chce się utrzymać na wysokim poziomie usługi warsztatowe i jednocześnie rozwijać produkcję.

Przy linii montażowej zwolnic uwija się od rana **Andrzej Paczkowski.** Większość ciągników używanych w rolnictwie, to maszyny o mocy tylko dwa razy większej, niż małego fiata. Zwolnice odpowiednio redukując obroty kół umożliwiają pełne jej spożytkowanie. Kiedy ulegną awarii, rozłożone na detale, znajdą się w rękach tokarzy: **Eugeniusza Wawrzeniuka, Mirosława Galickiego, Stanisława Brańskiego, Wojciecha Brańskiego i Andrzeja Malinowskiego.**

Paczkowski, podobnie jak koledzy, osiadł w Kurianach. Wynajął tu domek, w którym zamieszkał wraz z żoną i małym dzieckiem. Zawsze to lepsze aniżeli życie na stancji i tracenie czasu w zatłoczonych empekach.

— Dlatego białostocki „Biamet" — mówi — zamieniłem na wieś.

Kierował się także względami finansowymi, choć w biurowcu słyszymy, iż płace w POM-ie należą właściwie do średnich, zaś nad ich podniesieniem głowią się od dawna księgowi i sam szef. Dają o sobie znać kłopoty zaopatrzeniowe. Aby robotnicy mogli zarobić, po kraju podróżują zaopatrzeniowcy. Podróżują i... nie zawsze przywożą co trzeba. Na przykład — specjalny drut. Potrzebny jest do napawania, który to proces technologiczny występuje podczas regeneracji, między innymi zwolnic.

Blado wyglądają kontakty z przemysłowymi gigantami. Huty, nawet po przyjęciu zamó-

Ciąg dalszy na str. 2

Przy silniku Perkins (montowanym również w Ursusach) od lewej stoją: sekretarz TOMASZ CHOMCZYK, mechanik KAZIMIERZ GAWINO i szef produkcji — ZBIGNIEW GORSKI.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

wiadomości dnia

Posiedzenie Komitetu RWPG

★ *MOSKWA — W środę w Moskwie rozpoczęło się 34 posiedzenie Komitetu RWPG ds. Współpracy Naukowo - Technicznej.*

Uczestnicy obrad rozpatrzą m.in. problemy realizacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego państw — stron RWPG do roku 2000.

ZSRR — Algieria

★ *MOSKWA — W środę na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko-algierskie. Prowadzą je sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow oraz prezydent Algierii, sekretarz generalny Partii Front Wyzwolenia Narodowego, Bendżedid Szadli.*

Bendżedid Szadli przebywa w ZSRR z wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Napięcie na granicy z Nikaraguą

★ *HAWANA — Z doniesień napływających z Tegucigalpy wynika, iż rząd Hondurasu wydał rozkaz o postawieniu w stan bojowej gotowości wojsk honduraskich na granicy z Nikaraguą.*

Ten prowokacyjny krok podjęty został w następstwie fałszywych informacji Białego Domu, iż siły zbrojne Nikaraguy uderzyły rzekomo na terytorium Hondurasu.

Shultz w Grecji

★ *ATENY — Sekretarz Stanu USA, George Shultz przybył z 4-dniową wizytą do Grecji.*

W toku jego rozmów z przedstawicielami kierownictwa greckiego główna uwaga zostanie poświęcona kwestii przyszłości amerykańskich baz wojskowych w tym kraju.

Deng Xiaoping przejdzie na emeryturę?

★ *PEKIN — Jak poinformowała Agencja AFP, chiński przywódca Deng Xiaoping (Teng Siaoping) po raz pierwszy od 3 miesięcy pokazał się publicznie pozując do pamiątkowej fotografii z premierem Danii Poulem Schlueterem.*

81-letni członek Biura Politycznego KC KPCh oświadczył, iż cieszy się dobrym zdrowiem, jednak rozważa możliwość przejścia na emeryturę.

Samochód — pułapka

★ *KAIR — 5 osób zginęło, a 20 zostało rannych w wyniku zamachu przeprowadzonego przez nieznanych sprawców w środę przed południem w chrześcijańskiej części Bejrutu — poinformowała libańska policja.*

Zaparkowany w pobliżu kościoła w dzielnicy Achrafieh samochód-pułapka marki Volkswagen eksplodował o godz. 10.15 czasu miejscowego. Zdaniem policji, znajdowało się w nim około 150 kg materiałów wybuchowych.

(Opr. (b)

Zamrożenie majątku Marcosa

Rząd Szwajcarii poinformował o zablokowaniu pieniędzy Ferdinanda Marcosa zdeponowanych w szwajcarskich bankach po tym gdy próbowano podjąć je w jego imieniu.

Oczekuje się przybycia do Szwajcarii specjalnego wysłannika nowego rządu filipińskiego, który przeprowadzi rozmowy na temat odzyskania tych pieniędzy. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego, w godzinach nocnych możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 7—9 st. C., minimalna 0 +1 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach silny, południowo-zachodni.

JUTRO — miejscami opady deszczu. Temperatury bez większych zmian.

DZIŚ IMIENINY — Lidii i Ernesta.

(ska)

Forum Zjazdowe

X Zjazd PZPR

Od kilku tygodni trwa dyskusja nad projektem Programu PZPR.

Jest to w swej istocie rozmowa Polaków o przyszłości państwa, narodu, społeczeństwa i każdego z nas.

▲ Na zebraniach, w gronie znajomych i bliskich mówi się o obecnym stanie gospodarki kraju, wyraża nadzieje co do przyszłości.

▲ Zapraszamy do tej rozmowy wszystkich — członków partii i bezpartyjnych; na Wasze przemyślenia udostępniamy miejsce we „Współczesnej".

▲ Czekamy na listy, oceny, uwagi, wnioski i propozycje.

Czy jest realny?

Dr med. WALDEMAR NOWAK — ordynator I oddziału Szpitala Miejskiego im. PCK w Białymstoku:

— Istotą Programu jest nakreślanie kierunków długofalowego działania, porządkujących wszystkie sfery życia politycznego i społeczno-gospodarczego. Projekt Programu PZPR jest wszechstronny i ambitny. Ale czy realny? A jeśli tak, to kiedy zostanie urzeczywistniony?

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na uwarunkowania. Jeśli poprawi się efektywność pracy, zwiększy eksport, zmniejszy marnotrawstwo — cele zostaną osiągnięte. Jednakże sytuacja wyjściowa nie jest najlepsza, chociażby ze względu na zadłużenie Polski, dekapitalizację maszyn. Nie jestem ekonomistą i nie umiem wyliczyć, czy jest to program na miarę naszego pokolenia, czy raczej będziemy pracować dla przyszłych pokoleń. Jak by jednak nie było, naszym narodowym obowiązkiem jest przyjęcie optymalnego programu.

Problemy ochrony zdrowia, nakreślone w tym dokumencie, świadczą iż są one przedmiotem stałej troski partii i administracji państwowej. Niemniej jednak realizacja przewidzianego zakresu zadań będzie bardzo trudna i uwarunkowana ogólną poprawą sytuacji ekonomicznej. Służba zdrowia nie wytwarza bowiem dóbr, musi być subsydiowana. Jeśli więc będą lepsze wyniki gospodarcze, więcej środków będzie można przeznaczyć na ochronę zdrowia.

A zadań jest dużo. Wyraźnie mówi się o potrzebie rozbudowy bazy, w tym szpitali, o zaopatrzeniu w nowoczesną aparaturę, a także o poprawę

Ciąg dalszy na str. 3

Na wiosnę—gospodarskim okiem

Ziemia będzie rodzić...

INFORMACJA WŁASNA

Ziemia będzie rodzić — tylko z głową trzeba po niej chodzić. Te słowa zacytował wojewoda białostocki — **Marian Gała** na zakończenie narady, jaka wczoraj (25 bm.) odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim, zaś dotyczyła przygotowań czyniąnych przez administrację terenową, instytucje obsługi, handlowców i służby doradcze do opóźnionej w tym roku rolniczej wiosny.

— Opóźnienie, zgodnie z naszymi wyliczeniami — poinformował na jej wstępie wicewojewoda **Julian Ślarzyński** — może przeciągnąć się do kilku tygodni. Dość długo utrzymująca się pokrywa śnieżna spowodowała, iż na przeprowadzenie typowo wiosennych prac polowych rolnikom pozostanie półtora miesiąca.

W tym okresie po prostu zabraknie czasu na zlikwidowanie niedoróbek, dlatego zimą instytucje kontrolne — w tym NIK, IRCh, PITR oraz przedstawiciele wydziału rolnictwa UW, a także specjaliści z POM dokonali inspekcji i oceny stanu eskaerowskich i pegeerowskich baz maszynowych, zainteresowali się obecnością części zamiennych na półkach składnic, potrzebnych materiałów oraz środków ochrony roślin.

Większość maszyn została oczyszczona po ubiegłorocznych akcjach, za co eskaerom należą się słowa uznania. Lecz nie wszystkim, gdyż na przykład w Boćkach, Hajnówce, Juchnowcu, Tykocinie i Choroszczy zimowe zabezpieczenie było nieodpowiednie. 20 marca sprawnych było 85 procent ciągników, 78 procent kosiarek rotacyjnych, natomiast wyższą, przekraczającą 90 procent gotowość odnoto-

Ciąg dalszy na str. 2

A. Kozłowski — laureatem

Mistrzowskie spojrzenie przez obiektyw

INFORMACJA WŁASNA

Sukcesy młodych ludzi w różnych dziedzinach twórczości mają szczególną wartość. Są z pewnością potwierdzeniem ich wiedzy i umiejętności, a zarazem dowodzą, że „sposób na życie" wcale nie musi być gnuśny lub pasywny. Dlatego też ze sporą satysfakcją podkreślamy we „Współczesnej" osiągnięcia młodzieży.

Do nich z pewnością należy sukces, jaki odniósł uczeń klasy maturalnej III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku — **ANDRZEJ KOZŁOWSKI.**

W ogólnopolskim konkursie fotograficznym ogłoszonym przez Związek Harcerstwa Polskiego młody reporter z Białegostoku uzyskał główną

Ciąg dalszy na str. 2

Nie nazywa się tego epidemią, ale...

Czerwonka jest groźna

INFORMACJA WŁASNA

Zaczęło się przed paroma tygodniami. Nic na początku nie wskazywało na to, że będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem groźnym, wręcz epidemią. Ostatni okres jednak to prawdziwa lawina zachorowań na... chorobę brudnych rąk.

— W Suwałkach i okolicznych gminach — mówi zastępca Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, **Tadeusz Kowalewski** — zanotowaliśmy (dane z godz. 20.30, 25 bm.) 78 przypadków zachorowań. Z dolegliwościami podobnymi do tych, które daje czerwonka, zgłosiło się ponad 400 osób, w tym 360 dzieci do lat 14.

Wśród chorych, u których czerwonka została stwierdzona, najwięcej jest dzieci, a w 64 przypadkach dotyczy to młodzieży do 14 lat. 29 spo-

Ciąg dalszy na str. 2

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. **Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło zespół czynników kształtujących warunki życia ludności, szczególną uwagę poświęcając analizie dochodów i spożycia w latach 1981—1985, z intencją ich poprawy w latach 1986—1990.**

W pierwszych latach dekady, w okresie gwałtownego spadku dochodu narodowego, ochrona poziomu życia społeczeństwa była jednym z najważniejszych celów polityki partii. Spełnieniu tego zadania podporządkowano sposób podziału dochodu narodowego: drastycznie ograniczono inwestycje produkcyjne, zwiększając jednocześnie udział świadczeń społecznych w dochodach ludności. Taka polityka była koniecznością. Dzięki niej nieuchronne zmniejszenie ogólnych rozmiarów spożycia było prawie o połowę mniejsze od spadku dochodu narodowego.

W okresie planu 3-letniego (1983—85) wzrost produkcji procentował stopniową poprawą poziomu życia większości obywateli. Spożycie niektórych artykułów wróciło do poziomu sprzed załamania kryzysowego. Jednakże mimo ogólnej poprawy — zaopatrzenia, niższa jest konsumpcja mięsa, która w latach 70-tych była w znacznej części oparta na wysokim imporcie pasz. Przez trzy minione lata wzrastało — systematycznie — mimo utrzymujących się trudności na rynku — wyposażenie gospodarstw domowych w artykuły przemysłowe.

Poprawa zaopatrzenia nie może jednak przesłaniać faktu, że wiele potrzeb pozostaje nadal nie zaspokojonych.

Części rodzin żyje się jeszcze bardzo trudno. W ocenie Biura Politycznego troska o tę grupę musi znajdować stały, konkretny wyraz w polityce społecznej. Wszelkie działania w tej dziedzinie muszą być bardziej precyzyjnie adresowane tak, aby przeznaczone na ten cel środki trafiały do tych osób, które najbardziej potrzebują pomocy, a nie są w stanie samodzielnie, własną pracą poprawić swego bytu.

Zwrócono uwagę, że kolektywy pracownicze, które najlepiej znają sytuację materialną swoich współtowarzyszy pracy — powinny zadbać, aby zwiększone w tym roku kwoty zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego były, przede wszystkim, kierowane dla rodzin pracowników znajdujących się w najtrudniejszych warunkach bytowych.

Natomiast dla większości osób, które są zdolne do pracy podstawą poprawy poziomu życia musi być bardziej wydajna, coraz lepiej wykonywana praca. Powinny to ułatwić modyfikacje systemu płac, ściślej wiążące wysokość wynagrodzenia z efektami i jakością pracy.

Tylko stały wzrost produkcji — zwłaszcza rynkowej i na eksport sprawi, że będzie więcej do podziału i za zarobione pieniądze można będzie pełniej i lepiej zaspokajać codzienne potrzeby.

Na poziom życia rodzin niemały wpływ ma funkcjonowanie usług i handlu. Ich usprawnienie, pełniejsze zbli-

Ciąg dalszy na str. 2

W jutrzejszym Magazynie

znajdą Czytelnicy pewien ton świąteczny, ale także sporo refleksji historycznej, obyczajowej i politycznej. Polecamy szczególnie...

■ **„JAJO"** — czyli opowieść o sensie chałturki. Zainteresuje ona szczególnie nowych mieszkańców wielkopłytowych osiedli.

„Mistrz wymowne spojrzenie kieruje w stronę lodówki. Po chwili na stole pojawia się zroszona butelka...

— Wódka?

Gospodarz rozumie błąd i stawia... koniak".

Znacie? To poczytajcie.

■ Ludzie mówią, że młynarzowi przerwie się spanie, gdy mu młyn stanie.

Bywało różnie. **JÓZEF JURCZAK** wybudował **MŁYN**, po czym zdarzały się długie okresy, kiedy nie słyszał jego pracy. Teraz — u progu starości podjął się znów tego samego co przed kilkudziesięciu laty, trudu. Pisze o tym **JAN BRZESKI.**

■ Do **MUZEUM ZWIERZĄT... ZNALEZIONYCH** zaprasza pan **BOGUSŁAW DOMANIEWSKI** z Giżycka. Z kamerą odwiedził go nasz fotoreporter **KRZYSZTOF ŚWIDERSKI.**

■ „Pomodliwszy się w duchu do Elizy Orzeszkowej, zadzwoniłam do muzeum" — pisała **ZOFIA TOMRLE.** Po czym ruszyła na Sokólszczyznę. Bo pani Zofia była jedną z tych, które „czyniły na Podlasiu kulturę ludową".

Na ślad tej zapoznanej postaci trafiła **LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA.**

■ **ELŻBIETA BURDA** w latach najtrudniejszych, w czasach pogardy i okupacyjnej nocy pomagała ludziom wyklętym przez faszyzm. Dziś jest laureatką medalu **„SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA".** Ile człowieczeństwa trzeba było w sobie znaleźć, jakie pokłady szacunku do cudzego życia uruchomić — wie tylko ona.

Napisał o tym **STANISŁAW FIEDOROWICZ.**

■ Nasze trojaczki, czyli **BEATA, ARTUR i TOMEK Tomczukowie** mają już dwa latka. Prawdę mówiąc — sprawdza się przysłowie, że upływ czasu najlepiej widać po... dzieciach. Wizytę urodzinową malcom i ich rodzicom złożyły przedstawicielki naszej Redakcji i fotoreporter. A co widzieli — pokażą na zdjęciach w jutrzejszym Magazynie „GW".

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

żenie do codziennych potrzeb powinno być stałą troską wszystkich ogniw władzy terenowej i zakładowych służb socjalnych.

Biuro Polityczne zapoznało się z oceną zdrowotności społeczeństwa i kierunkami rozwoju ochrony zdrowia, a także z programem zintegrowanej opieki społecznej w latach 1986—1990.

W latach 1981—1985, w trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej, systematycznie wzrastały wydatki na ochronę zdrowia z budżetu państwa. Rosły nakłady inwestycyjne, przybywało kadr medycznych.

W opinii Biura Politycznego obecny stan zdrowotności nie jest jednak w pełni zadowalający. Resort zdrowia oraz inne jednostki administracji centralnej i terenowej muszą podjąć zdecydowane działania w zapobieganiu i likwidacji zagrożeń zdrowotnych.

Biuro Polityczne zaakceptowało, zarówno wnioski do działań doraźnych, jak i główne założenia rozwoju ochrony zdrowia w dalszych latach.

Biuro Polityczne stwierdziło, że do spełnienia tych zamierzeń potrzebne jest skoordynowanie przez rząd działań wszystkich zainteresowanych resortów oraz zakładów, instytucji i organizacji, których działalność bezpośrednio lub pośrednio wpływa na sytuację zdrowotną ludności.

Biuro Polityczne określiło także zadania dla instytucji i organizacji partyjnych zobowiązując je m.in. do:

- **dokonania w 1986 r. oceny stanu opieki zdrowotnej i funkcjonowania służby zdrowia na swoim terenie, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji wniosków zgłoszonych w toku kampanii do rad narodowych i Sejmu PRL,**
- **zwiększenia zainteresowania dyrekcji przedsiębiorstw, samorządów robotniczych i organizacji związkowych problemami związanymi z ochroną zdrowia pracowników oraz funkcjonowaniem placówek przemysłowej służby zdrowia,**
- **wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej w środowisku pracowników służby zdrowia oraz wśród młodzieży na uczelniach i w szkołach medycznych, celem podniesienia etyki zawodowej, wzmacniania odpowiedzialności oraz doskonalenia polityki kadrowej.**

Wykonanie tych zadań musi iść w parze z aktywnym zaangażowaniem samego społeczeństwa w sprawy ochrony zdrowia, podnoszenie poziomu kultury zdrowotnej oraz troskę rodziców i nauczycieli o higienę i wychowanie fizyczne młodego pokolenia.

Biuro Polityczne podkreśliło, że służby medyczne pracując często w trudnych warunkach sumiennie wywiązują się ze swoich obowiązków w służbie społeczeństwa. Przypadki naruszania etyki zawodowej, niewłaściwego stosunku do pacjentów, nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych powinny być ostro zwalczane — nie mogą jednak podważać autorytetu i zaufania do ogółu kadr medycznych.

Biuro Polityczne przyjęło odpowiednie postanowienia, które będą opublikowane w prasie.

Biuro Polityczne rozpatrzyło — z udziałem przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — „PROGRAM ZINTEGROWANEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ NA LATA 1986—1990", opracowany przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Zaleciło pogłębione rozpoznanie faktycznych potrzeb oraz lepszą koordynację prac między odpowiednimi służbami administracji państwowej i organizacjami społecznymi zajmującymi się opieką i pomocą społeczną.

W omawianiu warunków życia ludności, kształtowaniu się dochodów i spożycia, zdrowotności społeczeństwa, kierunków rozwoju ochrony zdrowia oraz opieki społecznej aktywnie uczestniczyli przedstawiciele ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych z ALFREDEM MIODOWICZEM.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kierunki przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej oraz przestrzegania norm moralnych w stosunkach międzyludzkich

Określone zostały przedsięwzięcia w kształtowaniu postaw obywatelskich oraz zapobieganiu zjawisk patologii społecznej. Omówiono także kierunki dalszego umacniania praworządności, ładu i dyscypliny społecznej, poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Biuro Polityczne omawiało sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą w województwie bielskim i toruńskim oraz oceniło pracę działających na ich terenie organizacji partyjnych.

Po kradzieży w Katedrze Gnieźnieńskiej

Pierwsze szczegóły śledztwa

Trwa energiczne śledztwo zmierzające do wykrycia sprawców bulwersującej całe polskie społeczeństwo kradzieży w Katedrze Gnieźnieńskiej połączonej z dewastacją zabytkowego sarkofagu-relikwiarza św. Wojciecha. A oto co powiedział dziennikarzowi PAP o związanej z tym pracy Milicji Obywatelskiej, szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu płk **Zdzisław Stocki.**

Nasi ludzie pracują „non stop" nad odzyskaniem skradzionego zabytku i ujęciem rabusiów. Intensywne działania operacyjne, którym objęliśmy w praktyce obszar całego kraju, prowadzi i koordynuje grupa funkcjonariuszy MO z Poznania pod nadzorem Komendy Głównej MO. Sprawdzamy skrupulatnie każdy sygnał i informacje, napływające nawet z najodleglejszych zakątków Polski.

O szczegółach działań operacyjnych i procesowych milicji oraz o pierwszych rezultatach śledztwa poinformował przedstawiciela PAP naczelnik Wydziału Kryminalnego WUSW w Poznaniu ppłk **Zdzisław Centkowski.** Zasięg naszych działań operacyjnych — powiedział — jest bardzo szeroki. 25 bm. prowadziliśmy np. zmasowane działania na terenie woj. poznańskiego, skierowane wobec osób karanych za przestępstwa kryminalne, zwłaszcza włamania i kradzieże, ze szczególnym uwzględnieniem sprawców włamań do kościołów i innych obiektów sakralnych. Działaniami tymi objęto również osoby zajmujące się nielegalnym obrotem srebra, bądź wyrobami ze srebra, a także paserów, „meliniarzy" i inne osoby z tzw. marginesu społecznego, wychodząc z założenia, że kradzieży rzeźby św. Wojciecha mogła dokonać tylko osoba zdemoralizowana i zdeprawowana.

Do sprawy tej — podkreślił ppłk Z. Centkowski — zaangażowana została milicja w całym kraju; po prostu traktujemy ją jako najważniejszą. Łącznie sprawdziliśmy alibi ponad 1100 osób podejrzanych. Chciałbym podkreślić, iż w pracy tej pomaga nam wydatnie społeczeństwo. Każdego dnia otrzymujemy po kilka informacji o prawdopodobnych sprawcach i ewentualnym miejscu ukrycia skradzionych przedmiotów. O obywatelskiej postawie wielu ludzi świadczy i to, iż po ogłoszeniu tego komunikatu zgłaszali się do nas obywatele z informacjami, prosząc jednak o nieujawnianie ich personaliów. Stwierdzali, że chcą pomóc nam wyłącznie z pobudek obywatelskich, a gdyby nawet informacje te okazały się użyteczne, nie chcą korzystać z nagrody. Wszystkie nasze działania — podkreślił naczelnik — przyczyniły się do istotnego postępu w śledztwie o włamanie do katedry. Uzyskano rysopis mężczyzny, sporządzono portret pamięciowy. Jest on podejrzany o to włamanie, lub, co najmniej, kontakt ze sprawcą. Jest to mężczyzna w wieku 35—40 lat, wzrostu 175—180 cm, szczupłej budowy ciała, cery śniadej o ciemnych włosach, ułożonych nad czołem w kształt fali, brwiach grubych, prostych, czarnych, oczach szarych oraz nosie długim, wąskim, wypukłym, posiadający wąs czarny, gęsty w kształcie podkówki, opadający poniżej kącików ust. Usta ma małe i uszy małe, przylegające. Ubrany w płaszcz-kurtkę koloru ciemnego (prawdopodobnie zieleń) długości 3/4, spodnie ciemne (czarne) z zieloną wypustką wzdłuż zewnętrznych szwów.

Dodatkowa nagroda

A. Krygler właściciel przedsiębiorstwa zagranicznego Savitor przekazał redakcji PAP informację następującej treści:

W związku z niesłychaną zbrodnią dokonaną na polskiej kulturze w Katedrze Gnieźnieńskiej przeznaczamy 100.000 zł na powiększenie wyznaczonej już przez władze nagrody 500.000 zł dla osoby która wykryje lub przyczyni się do wykrycia sprawców tej zbrodni. Niezależnie od tej kwoty ofiarujemy 50.000 zł na rekonstrukcję lub reperację zdewastowanego dzieła. (PAP)

Pozorny spokój

Ciąg dalszy ze str. 1

Rada Ligi Arabskiej obradująca 25 bm. w Tunisie uchwaliła rezolucję ostro potępiającą amerykańskie ataki wymierzone w Libię. Rada podkreśliła, iż agresja USA na Libię jest jaskrawym pogwałceniem suwerenności i bezpieczeństwa ziem libijskich i stanowi zagrożenie dla państw ligi, a także dla bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Rada wyraziła pełną solidarność i poparcie dla Libii.

—◇—

NOWY JORK (PAP) — Rada Bezpieczeństwa ONZ przeprowadzi konsultacje w związku z prośbą ZSRR o niezwłoczne zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia sprawy „sytuacji w południowej części Morza Śródziemnego". Prośba zawarta została w liście stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ skierowanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Analogiczna prośba wyrażona została w liście stałego przedstawiciela Malty przy ONZ.

—◇—

WATYKAN (PAP) — Stolica Apostolska w oficjalnym organie prasowym „L'Osservatore Romano" jak również w komentarzu swej rozgłośni radiowej wyraziła najwyższe zaniepokojenie ostatnimi wydarzeniami, które „poważnie zagroziły pokojowi w strefie Morza Śródziemnego". „Zagrożenie to — napisał dziennik watykański — nastąpiło w regionie, w którym równowaga polityczna jest już zachwiana wskutek dramatycznego problemu palestyńskiego, tragicznej historii Libanu i długiego ciągu krwawych zamachów oraz ślepej przemocy".

„L'Osservatore" stwierdzając, że wydarzenia w Zatoce Syrty „wzbudziły na całym świecie głęboki lęk", podkreśla, iż „stwarzają one również budzące obawę pytania jakie następstwa spowodują te starcia w ciągu najbliższych dni".

Radio Watykan oświadczyło w komentarzu: „stoimy w obliczu niebezpiecznych faktów mogących spowodować eksplozje w beczce z prochem, jaką jest basen Morza Śródziemnego. Poczucie odpowiedzialności powinno wziąć górę, aby incydenty nie przekształciły się w katastrofę".

Białostoccy twórcy '85

Ciąg dalszy ze str. 1

uroczystość wręczenia wspomnianych nagród za 1985 rok, która zgromadziła liczne grono twórców Białostocczyzny, a także przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem,** wojewodą — **Marianem Gałą,** prezesem WK ZSL — **Ryszardem Niwińskim** i przewodniczącym WK SD — **Eugeniuszem Kułakowskim.**

Mianem białostockich twórców '85 obdarzono: ELŻBIETĘ DANISZEWSKĄ za tomiki poezji „Mój rodzinny dom" i „Ziemi i ludziom", MARKA KOTKOWSKIEGO za role w sztukach „Panto i Pantamto", „Zielona gęś", „Nim zapieje trzeci kur" oraz za całokształt 30-letniej pracy aktorskiej i działalność społeczną w zakresie upowszechniania kultury teatralnej, RYSZARDA KUZYSZYNA za całokształt prac scenograficznych w Państwowym Teatrze im. Al. Węgierki i Białostockim Teatrze Lalek, ALEKSANDRA OMILJANOWICZA za książki pt. „Szpiegowski nokturn" i „Mozaika argentyńska" oraz JERZEGO SIECHA za rolę Sajetana Tempe w „Szewcach" Witkiewicza i całokształt działalności aktorskiej w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy!

(CH)

Nad tezami na X Zjazd

Gospodarska debata

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (25 bm.) w Białymstoku z aktywem polityczno-gospodarczym przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo i przemysłu rolno-spożywczego, a także instytucji działających na wsi spotkał się kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — **Stefan Zawodziński.** Przedmiotem dyskusji, w której uczestniczył I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk** były perspektywy, jakie dla białostockiego rolnictwa wynikają z zapisów w projekcie Programu partii oraz tezach na X jej Zjazd. Mówiono także o ogólnych problemach związanych z rolnictwem i gospodarką żywnościową.

(zł)

A. Kozłowski — laureatem

Ciąg dalszy ze str. 1

nagrodę. Jury za najlepszy uznało fotogram „Służba dziecku", a wśród dziesięciu najwyżej ocenionych znalazły się jeszcze dwa zdjęcia Andrzeja Kozłowskiego.

Warto dodać, że w grupie wyróżnionych znalazł się także jeszcze inny białostoczanin — również uczeń **Daniel Boćkowski,** którego zdjęcia znajdą się na ogólnopolskiej wystawie. Część prac już obejrzeli uczestnicy II Sejmiku Kultury Harcerskiej w Oleśnicy.

Przy okazji napiszmy, że Andrzej Kozłowski jako fotoreporter Harcerskiej Służby Informacyjnej wielokrotnie publikował swoje zdjęcia w naszej „Gazecie". (kr)

Mechanik EUGENIUSZ KRYSIUK montuje „sześćdziesiątkę".

Fabryka w polu

Ciąg dalszy ze str. 1

wienia na odlewy, czy inne półprodukty, potrafią w ostatniej chwili zmienić kierunek dostaw, mało dbając o idące za tym konsekwencje w postaci kar umownych, o które poszkodowany musi długo procesować się w arbitrażu.

— W pewnym sensie — słyszymy z ust dyrektora, **Jerzego Jeszki** — reforma gospodarcza i spowodowane przez nią usamodzielnienie się wielu przedsiębiorstw dała rezultat niespodziewany: rozerwało się wiele więzi kooperacyjnych.

Pomowcy z Białostoczka nie poprzestają na narzekaniach. Wynikiem współpracy z podobnymi ośrodkami z innych regionów (opiera się ona na dawnych znajomościach) są sukcesy miejscowego punktu wymiany zespołów samochodowych i ciągnikowych. Wystarczy przywieźć tu silnik Ursusa, Żuka lub Stara, by od ręki otrzymać taki sam po naprawie głównej, z gwarancją, a nawet dwumiesięczną „rezerwą gwarancyjną".

W warsztacie napraw bieżących spotykamy mistrza — **Tadeusza Kiszkiela.** Właśnie wrócił z Mińska, gdzie w fabryce traktorów (popularnych u nas Władimirców) uczestniczył w kursie. Radzieckich wykładowców chwali za fachowość i życzliwość.

— Tajniki budowy sprzęgieł, skrzyń biegów, bloków silnikowych — wspomina — zgłębialiśmy na przykładach. Odpowiednio spreparowane pomoce naukowe — przekroje i modele — namacalnie prezentowały najdrobniejsze szczegóły.

Potężną halę co miesiąc opuszcza 340 pojazdów. Ich naprawą zajmuje się trzydziestu specjalistów. Spośród nich ośmiu ma do dyspozycji samochody dostawcze, odgrywające rolę pogotowia mechanicznego. Przydają się, szczególnie podczas akcji polowych — w czasie żniw, zbioru zielonek, a na co dzień — przy naprawach gwarancyjnych.

Przed zbliżającym się X Zjazdem partii warsztatowcy postanowili przyspieszyć w kwietniu wiele napraw.

— Wiosna zwykle wydłuża kolejkę — wyjaśnia sekretarz POP i zarazem kierownik działu zajmującego się remontowaniem „wszystkiego, co się w rolnictwie kręci", **Tomasz Chomczyk.** — Partyjna inicjatywa winna więc przynieść wymierny efekt — ponad 120 tysięcy złotych.

O tym, że nie wszyscy robotnicy dojeżdżają do POM-u, przekonujemy się w rozmowie z przodującym mechanikiem — **Kazimierzem Gawino.** Otrzymał mieszkanie w przyzakładowym osiedlu. Blok oddany w 1980 r. liczył 25 mieszkań. Znajdują się obok niego mniejsze — dwa po pięć lokali oraz kilka drewnianych domków wyremontowanych z zakładowego funduszu mieszkaniowego. W każdym — centralne i łazienka.

Natomiast sprawa zakładowej świetlicy była do tej pory „żelaznym" punktem obrad różnego rodzaju ciał społecznych.

— W starym biurowcu — informuje kierownik wydziału specjalistycznego, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego koła ZSMP, **Bogdan Bruszewski** — jest jedno nadające się na ten cel pomieszczenie. Z naszej inicjatywy samorząd pracowniczy podjął stosowną uchwałę i...

Nadal kątem u innych stoją instrumenty muzyczne, projektory filmowe, sprzęt fotograficzny, stół do ping-ponga i inne drobiazgi. Rzecz rozbijała się do tej pory — zdaniem dyrekcji — o kłopoty z funduszem płac. Młodzi postanowili więc nawiązać współpracę z „Ruchem". Czy da to efekty?

Na odchodnym przytrzymuje nas za rękaw ślusarz — **Henryk Cieśluk.**

— Napiszcie koniecznie, że sprzątaczka od kilku dni nie potrafi zaparzyć kawy — przekrzykuje szum maszyny. — Nawet się nie zagotuje. Jak taką pić?

Próbujemy. Lura. A przepracować osiem godzin w fabryce stojącej w szczerym polu — bez picia — trudno.

Z. ŁUPIŃSKI
Fot. Z. LENKIEWICZ

Szef pomowskich racjonalizatorów — IRENEUSZ GRODZKI z tokarzem MIECZYSŁAWEM SZAŁAJEM omawiają szczegóły własnej konstrukcji uchwytu obróbczego.

Tokarz EUGENIUSZ WAWRENIUK do Kurian dojeżdża aż spod Gródka.

Ziemia będzie rodzić

Ciąg dalszy ze str. 1

wano w grupie pozostałych maszyn. Najlepiej pod tym względem było w państwowych gospodarstwach rolnych.

Znaczne zaległości występują wciąż w nawożeniu mineralnym. Na składach pozostaje nadal 48,6 tys. ton potrzebnych do tego substancji (w tym prawie 8,4 tys. ton szczególnie preferowanych nawozów azotowych), ale rolnicy (indywidualni i gospodarstwa uspołecznione) nie spieszą się z ich wykupem. Może to spowodować niepotrzebne kolejki przed magazynami, gdy o nawozach przypomną sobie wszyscy naraz.

Niewesoło wygląda wapnowanie gleb. Mało, że gospodarze sami sobie szkodząc nie spieszą się z wykonaniem tych plonotwórczych zabiegów, to jeszcze nie we wszystkich gminach zgromadzono wystarczające zapasy wapna. W Juchnowcu na pryzmach leży piąta część tego co potrzebne, w Wyszkach trzecia, podobnie w Łapach, zaś w Drohiczynie, Narewce, Poświętnem i Michałowie — około połowy. Mimo sprzyjających warunków nie widać na polach pracujących rozsiewaczy wapna.

Do sukcesów zaliczyć można przygotowanie materiału siewnego przez „Centralę Nasienną". Nie najlepiej natomiast działają służby kontraktacyjne, którym udało się zawrzeć umowy na uprawę tylko 47 procent planowanych ilości buraków cukrowych.

W czasie narady wypowiadali się naczelnicy gmin i prezesi gminnych spółdzielni, a także dyrektorzy instytucji odpowiedzialnych za obsługę rolnictwa. Przyjęto też plan działań zmierzających do nadrobienia zaległości, których w tym roku jest znacznie mniej, aniżeli było w ubiegłym. Głos zabrał również sekretarz KW PZPR — **Stanisław Suchodolski** m.in. dziękując zebranym za dotychczasowe wysiłki. (zł)

Czerwonka jest groźna

Ciąg dalszy ze str. 1

śród nich musiano objąć opieką szpitalną.

Największe nasilenie zachorowań obserwuje się w osiedlu „Północ". Ilość zachorowań zapewne będzie rosnąć. **Wczoraj, 26 bm. rano ilość chorych zbliżyła się do stu.**

— Nigdy dotąd nie było u nas tego typu sytuacji — twierdzi mgr **Tadeusz Bujnowski** z WSSE — a pracuję tu już trzydzieści lat. Z reguły czerwonka występuje w okresie letnim. W ostatnich latach — poza dużą liczbą zachorowań w Ełku w drugiej połowie lat 70-tych, w ogóle choroba ta nie występowała.

Podejmowane są starania w celu wykrycia źródła zakażenia. Przebadano już setki pracowników stykających się z produktami żywnościowymi. Jak dotychczas nie znalazła potwierdzenia żadna obiegowa wersja powstania źródła zakażenia. Nie wykryto nosiciela tej choroby w zakładach mleczarskich; „czysta" jest woda.

Tym niemniej zarówno woda jak i mleko powinny być bezwzględnie przegotowane przed użyciem. Wszystkie artykuły żywnościowe należy traktować z dużą ostrożnością i — jeśli to możliwe — spożywać po termicznej obróbce. Niezbędne zalecenia zawarte są w komunikacie Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, który podajemy poniżej.

„Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Suwałkach informuje, że na terenie miasta Suwałk stwierdzono przypadki czerwonki. Należy ona do grupy tzw. „chorób brudnych rąk" — i jest chorobą przewodu pokarmowego, która objawia się bólami brzucha, gorączką i uporczywymi biegunkami. Wydaliny są początkowo obfite z domieszką śluzu i krwi, a potem wodniste bez elementów kałowych. Przy dłużej trwającej chorobie mogą wystąpić drgawki, spadek wagi ciała i znaczne osłabienie. Okres wylęgania choroby 3—5 dni.

Czerwonka jest chorobą zakaźną. W celu uniknięcia zachorowania należy przedsięwziąć następujące środki ostrożności:

— spożywać pokarmy świeże, wodę i mleko pić po przegotowaniu, myć ręce po wyjściu z ubikacji, przestrzegać zasad higieny osobistej, owoce przed jedzeniem umyć gorącą wodą, surówki spożywać po obróbce termicznej, zabezpieczyć produkty żywnościowe przed owadami i gryzoniami, dbać o systematyczne opróżnianie śmietników i czystość otoczenia zapobiegając namnażaniu się owadów. Kupujący nie powinni dotykać bezpośrednio chleba i innych produktów nie pakowanych, ograniczyć do minimum życie towarzyskie, przeprowadzić leczenie zgodnie z zaleceniami lekarza — w żadnym wypadku leczenia nie przerywać, nawet jeśli objawy choroby ustępują po podaniu leków.

W wypadku wystąpienia dolegliwości należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza".

Zaistniała sytuacja nakłada więc sporo ograniczeń, tym dokuczliwszych, że mamy akurat okres wzmożonych zakupów przedświątecznych. Same zaś święta to tradycyjny okres ożywionych kontaktów towarzyskich. Warto jednak poważnie potraktować zalecenia zawarte w komunikacie. Tym bardziej, że... większość z nich to po prostu apel o zachowanie większej czystości i higieny osobistej.

I apel do handlowców. **Konieczne jest wprowadzenie innego systemu sprzedaży pieczywa.** Sytuacja, w której każdy klient, a więc i ten zarażony czerwonką, „obmacuje" kilka bochenków chleba, zanim się zdecyduje na wybór, jest obecnie niedopuszczalna.

Wreszcie pytanie do Głównego Inspektora Sanitarnego: dlaczego mimo setek zgłaszających się z dolegliwościami i setki przypadków potwierdzonych wystąpienia czerwonki, nie ogłasza się stanu epidemii, co pozwoliłoby uruchomić nadzwyczajne środki?

To oczywiście kosztuje, ale czy akurat na tym należy oszczędzać?

STANISŁAW KULIKOWSKI

Zidentyfikowano szczątki dwóch astronautów

NOWY JORK (PAP) — Jak poinformował w środę dziennik „New York Times", zdołano zidentyfikować szczątki dwóch astronautów — **Ellisona Onizuki** i **Michaela Smitha,** którzy zginęli wraz z pięcioma pozostałymi członkami załogi wahadłowca kosmicznego Challenger 28 stycznia br. Dziennik pisze, że wiadomości te pochodzą od rodzin obu astronautów. Jak wiadomo, ekipom poszukiwawczym udało się odnaleźć na dnie oceanu rozbitą kabinę załogową wahadłowca. Rzecznik NASA odmówił wszelkich informacji na ten temat.

Przemyt nie opłaca się

W porcie lotniczym na Okęciu zatrzymana została Anna Fabis, 56-letnia mieszkanka Szczecina, która zataiła i nie zgłosiła do odprawy celnej, a przy tym wywoziła bez zezwolenia obraz malowany na desce „Pokłon pasterzy" nieznanego malarza ze szkoły niderlandzkiej. Dzieło to stanowiące dobro kultury narodowej, wycenione zostało na 1 milion złotych. Sąd skazał A. Fabis legitymującą się wyższym wykształceniem i zatrudnioną ostatnio jako kierownik antykwariatu „Desa" w Szczecinie, na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i 270 tys. zł grzywny, a ponadto orzekł przepadek cennego obrazu na rzecz skarbu państwa. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

SPORT

Gwardia-Włókniarz 2:0

W inauguracyjnym spotkaniu rundy wiosennej rozgrywek **piłkarskiej III ligi,** w derbach Białegostoku **Gwardia** pokonała wczoraj **Włókniarza 2:0 (0:0).** Bramki zdobyli: **Jakiel** (51 min.) i **Jaśkiewicz** (57 min.). Sędziował **Antoni Plona** z Białegostoku. Widzów ok. 150. Czerwona kartka — **Niczyporuk,** żółta — **Sieliwonik.**

GWARDIA: Serafin, Barcikowski, Predko, Krystek (71 min. **Polecki), Jancewicz, Jaśkiewicz, Łapiński, Kucharewicz** (46 min. **Jendruczek), Sieliwonik, Jakiel, Bajda.**

WŁÓKNIARZ: Jacel, Śliwski, Krzyżaniak, Chuścik, Niczyporuk, Klimek, Jakubowicz, Dudziński, Butryn, Mrugalla, Gorczyca (66 min. **Gawędzki).**

Pierwsza połowa meczu niczym nie przypominała klasycznych derbów — szybkich, zaciętych, emocjonujących. W bezbarwnej grze więcej sytuacji strzeleckich stworzyli włókniarze, ale fatalnie je marnowali.

Po przerwie, gdy w 51 min. **Jakiel** zdobył gola wykorzystując zamieszanie pod bramką rywali, gra się znacznie ożywiła. Włókniarz wtedy ostro ruszył do odrabiania strat i... osłabił swe szyki obronne. W rezultacie, po szybkiej kontrze, Jaśkiewicz nie dał szans Jacelowi w pojedynku sam na sam, a w 77 min. jeden z piłkarzy Włókniarza wybił z linii bramkowej piłkę zmierzającą do bramki po strzale **Sieliwonika.**

Zespoły kończyły spotkanie w „dziesiątkę". Najpierw opuścił boisko Niczyporuk, który otrzymał czerwoną kartkę za niesportowe kwestionowanie orzeczeń sędziego, a następnie kontuzjowany Barcikowski.

(dk)

Porażka biało-czerwonych w Hiszpanii

Wczoraj w Kadyksie w Hiszpanii rozegrany został towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy Hiszpanią i Polską. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy 3:0 (2:0). (b)

Doniesienia agencyjne

W WOJDAT DRUGI W MISTRZOSTWACH USA

W miejscowości Orlando na Florydzie rozpoczęły się otwarte pływackie mistrzostwa USA na basenie 25 jardowym. Uczestniczą w nich także polscy pływacy przebywający na terningu w USA. W pierwszym dniu bardzo dobrze spisał się Artur Wojdat, który w wyścigu na 1000 jardów stylem dowolnym zajął drugie miejsce. Zwyciężył J. Jorgeneser (USA) — 8.48,68.

SUKCES POLSKICH BRYDŻYSTÓW

Dużym sukcesem polskich brydżystów zakończył się znakomicie obsadzony turniej teamów w Trieście. Zwycięstwo odniósł zespół w składzie: Julian Klukowski (Marymont Warszawa) Piotr Tuszyński (Warszawianka), Marek Kudła i Andrzej Milde (obaj Budowlani Poznań) — 76 pkt. Drugie miejsce zajęli także Polacy, wszyscy reprezntujący krakowską Wisłę. W turnieju uczestniczyły 72 zespoły.

WĘGRY — POLSKA 5:0

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do lat 21 reprezentacja Polski przegrała w Gyoengoes z Węgrami 0:5 (0:1). Do półfinału awansowali Węgrzy (w pierwszym meczu 1:0 dla Polski).

MEMORIAŁ Z. HRYNIEWICKIEGO

26 bm. na skoczni na Przełęczy Salmopolskiej w Szczyrku — z inicjatywy BBTS Włókniarz, którego członkiem był przedwcześnie zmarły Zdzisław Hryniewiecki — odbył się I otwarty konkurs skoków — memoriał jego imienia.

Zwycięzcą konkursu został Piotr Fijas — skoki: 78 i 78 m.

PIASECKI — ZAUWAŻONY

Pierwsze straty Lecha Piaseckiego w gronie zawodowców interesują nie tylko polskich kibiców. Mistrz świata jest postacią nową w profesjonalnym peletonie, ale błyskotliwe zwycięstwa w Wyścigu Pokoju i w Giavera del Montello spowodowały, iż obecnie z uwagą śledzą jego straty także zagraniczni fachowcy kolarscy.

AWANS FIBAKA

Wojciech Fibak grający w parze z Amerykaninem Mattem Mitchelem wygrał w pierwszej rundzie debla turnieju Grand Prix w Rotterdamie z Andreasem Jarrydem (Szwecja) i Guy Forgetem (Francja) 6:3, 6:2.

(opr. b)

Totalizator

EXPRESS LOTEK

6-7-12-28-32

SUPER LOTEK

2-3-7-12-35-39-48

Forum Zjazdowe

Czy jest realny?

Ciąg dalszy ze str. 1

organizacji w samej służbie zdrowia i lepszym wykorzystaniu urządzeń. Czyli o tym, co my widzimy na co dzień, i o co nam w ogóle chodzi. Chodzi zaś nie tyle o poprawę warunków pracy lekarzy czy pielęgniarek, ile o możliwości lepszej opieki nad chorymi.

Dużo mówi się w projekcie Programu o robotyzacji i komputeryzacji, bez czego współczesna medycyna nie może już się obejść. A więc postęp techniczny musi objąć i służbę zdrowia.

Jest jeszcze sprawa — przebudowy moralnej społeczeństwa. Co przez to rozumiem? **Chodzi o to, aby każdy członek społeczeństwa zrozumiał, że wszystko, co mamy w kraju, jest naszym wspólnym dobrem i że musimy się nauczyć z niego korzystać. Nie przechodzić obojętnie obok otwartych drzwi na klatkę schodową w czasie mrozu, nie wzywać karetki pogotowia do zwykłego przeziębienia itp.**

Chodzi o moralną motywację efektywnej pracy, o obywatelską postawę wobec wspólnego dobra, wobec innych ludzi. (a)

Wokół spraw gospodarczych

W czasie dyskusji na zebraniu partyjnym w Zakładzie Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo" w Ełku poruszono wiele istotnych problemów wynikających z projektu Programu PZPR. Oceniono go jako dobry, szczegółowy i priorytetowy. Zgłoszono jednocześnie doń sporo wniosków i propozycji. A oto niektóre z nich.

► **Aby zrealizować cele i zadania społeczno-gospodarcze niezbędne staje się zapewnienie proeksportowej orientacji gospodarki. Jak wiemy eksport nasz opiera się głównie na wywozie surowców (węgiel, miedź, siarka itp.). Należałoby więc, poprzez inwestycje, dążyć do przetworzenia części tych surowców w kraju i dopiero je sprzedawać, co się znacznie bardziej opłaca.**

► **Reformę gospodarczą uważamy za rzecz bardzo istotną i potrzebną. Ale czy nie wystąpił nadmiar dowolności** w praktycznym stosowaniu trzech „S"? Dające o sobie znać hamulce w jej realizacji należałoby usuwać na bieżąco, nie czekając na ocenę zdobytych doświadczeń. Wiadomo np., że przy wprowadzaniu reformy start przedsiębiorstw był nierówny, stąd też te dobrze kiedyś pracujące, obecnie odczuwają trudności finansowe. I odwrotnie — te, które nie wykonywały planów gospodarczych, obecnie prosperują lepiej. Należałoby więc i w tym kierunku doskonalić system ich funkcjonowania.

► **Dotychczas znaczną rolę w rozwoju kraju odegrał przemysł drobny i terenowy. Czy zatem nie warto w Programie wyeksponować tego zagadnienia i nadać mu odpowiednią rangę?**

► **W dalszym ciągu występuje duże marnotrawstwo, zwłaszcza materiałowe.** Likwidacja tego zjawiska pozwoli na znaczne podniesienie efektywności gospodarowania, szczególnie jeśli chodzi o wykorzystanie i zagospodarowanie wszelkich pełnowartościowych odpadów. Oszczędność materiałowa powinna być przy tym przesłanką do tworzenia odpowiednich funduszy przeznaczonych na premiowanie ludzi i zespołów. Ale nie tylko — ci, co naprawdę dbają o oszczędność powinni być również honorowani w formie wyróżnień i pochwał.

► **Wielką rolę do spełnienia ma również nauka. Chodzi o to, aby jej dorobek szybciej wprowadzić do praktyki, gdyż prace wdrożeniowe są zbyt długie i drogie. Wiąże się to z postępem naukowo-technicznym, który winien być najważniejszą dźwignią przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.**

inż. SZYMON DULABA
Ełk

Dlaczego śpiewamy zbyt cienko?

LUCYNA SYTY — kierownik Biura Koncertowego Państwowej Filharmonii w Białymstoku:

Wymienione w projekcie Programu PZPR kryteria i kierunki rozwoju kultury są słuszne, zostały jednak sformułowane w postaci tak ogólnikowych haseł, że pojawia się niepokój, co właściwie z tego wyniknie w praktyce.

Na przykład wyrównywanie dysproporcji w dostępie do kultury — temat został zasygnalizowany, ale o sposobie jego realizacji właściwie nic nie wiadomo.

Tymczasem w praktyce na własnej skórze odczuwamy konsekwencje stosowania niewłaściwego klucza przy podziale środków z Funduszu Rozwoju Kultury. Obok prężnych ośrodków, o ustalonej pozycji i renomie, istnieje wiele słabszych, stale borykających się z problemami finansowymi i technicznymi, którym potrzebna jest znacznie większa pomoc z zewnątrz, aby mogły dorównać czołówce. Dlatego też, przy centralnym podziale funduszy powinna być brana pod uwagę nie wyłącznie wielkość ośrodka, ale przede wszystkim jego faktyczne potrzeby.

I jeszcze kilka uwag dotyczących dziedziny, którą znam najlepiej — upowszechniania muzyki. Nasza Filharmonia, jak wiele innych tego typu placówek w kraju, podjęła się prowadzenia edukacji muzycznej dzieci i młodzieży, co w istniejących warunkach jest decyzją zgoła karkołomną.

Szkoły, do których docieramy z koncertami nie mają często nawet pianin, a jeżeli już zdarzy się, że jest jakiś instrument, to w takim stanie technicznym, że prezentowanie na nim utworów jest niemożliwe. Niejednokrotnie brakuje również sal gimnastycznych, więc muzykowanie odbywa się na korytarzach.

Biuro Koncertowe nie posiada środków lokomocji niezbędnych do przewożenia artystów na występy w terenie, bądź też dowożenie młodzieży na koncerty do Filharmonii. Realizowanie planu edukacji muzycznej utrudnia ponadto brak nauczycieli wychowania muzycznego — w skali kraju potrzeby te sięgają 14 tysięcy.

Nie jestem pewna, czy wymienione problemy — a jest ich znacznie więcej — znane są autorom wspomnianego projektu. Przeczyłby temu zamiar, o którym znowu coraz głośniej, scentralizowania upowszechniania wiedzy muzycznej. Tak jak to było niegdyś sterowaniem tej działalności miałoby się zająć Krajowe Biuro Koncertowe. Na wielu spotkaniach i konferencjach krytykowano ten pomysł, a mimo to znowu się do niego wraca.

Białostocka Filharmonia jako jedna z pierwszych współpracowała niegdyś z Krajowym Biurem Koncertowym. Pozostały jednak z tego okresu nie najlepsze wspomnienia. Propozycje dysponenta daleko odbiegały od naszych potrzeb i możliwości (technicznych i finansowych). Poza tym działalność oparta wyłącznie na propozycjach płynących z zewnątrz uniemożliwiała koncertowanie, a tym samym podnoszenie poziomu artystycznego, białostockim muzykom.

Jak możemy poważnie myśleć o upowszechnianiu muzyki, gdy mamy kłopoty nawet z docieraniem do odbiorcy z pełną informacją i reklamą? Nie mamy możliwości drukowania najniezbędniejszych materiałów. Od października ubiegłego roku programy koncertów odbijane są na światłokopii. Stary park maszynowy ograniczył wydolność zakładu poligraficznego w Sobolewie, z którego usług dotychczas korzystaliśmy. Omawiany program akcentuje konieczność wykorzystania w rozwoju i upowszechnianiu kultury nowoczesnych środków technicznych, co w zestawieniu z rzeczywistością nie wymaga chyba dodatkowego komentarza. Na każdym kroku potwierdza się stara prawda, że życia nie da się podzielić na kulturę i produkcję, bo obie te sfery są ze sobą zbyt mocno powiązane.

Niepokoi mnie również pogorszenie stosunków międzyludzkich, zachwianie postaw moralno-etycznych, które nasiąpiło w ostatnim czasie. Nie można pozostawić wychowania młodego pokolenia wyłącznie środkom masowego przekazu. Redagując program nadrabiania zaległości w dziedzinie kultury, główną uwagę skierowałabym właśnie na młodzież. W programie szkolnym powinny znaleźć się przedmioty wskazujące wzorce moralne i modele konsumpcji, rozwijające wrażliwość. Poprzez odpowiednie wychowanie musimy uczyć młodych ludzi miłości do tego, co polskie, przywiązania do tradycji, postawić na szlachetność i uczciwość. (olp)

Skargi są—ale mniej

Co w sercu, to na papierze

W roku ubiegłym do terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego, wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i jednostek podporządkowanych wojewodzie białostockiemu nadesłano 854 skargi. W porównaniu do roku 1984 ich liczba zmniejszyła się o 215.

SPADEK ten z pewnością wynikał z postępującej stabilizacji życia społeczno-gospodarczego i politycznego oraz poprawy zaopatrzenia rynku. Nie bez wpływu pozostawała też sprawniejsza praca administracji.

Tematyka skarg w porównaniu do lat poprzednich nie uległa zasadniczym zmianom. Emocje i niezadowolenie — jak zwykle — wywoływał podział deficytowych dóbr Powtarzającymi się problemami były również sprawy mieszkaniowe i gospodarki komunalnej. Sporo było krytycznego spojrzenia na pracę jednostek zajmujących się obsługą wsi i rolnictwa. W tym względzie podkreślano niską kulturę i fachowość usług.

Skargi załatwione zgodnie z życzeniem nadawców stanowiły 25 proc. ogółu, potraktowanych negatywnie było prawie 39 proc., a wyjaśniająco ponad 35 proc.

Najwięcej, bo 16 proc. wszystkich spraw, dotyczyło problematyki rolnej, a więc gospodarki ziemią, obsługi rolnictwa, zaopatrzenia w maszyny i materiały budowlane. Autorzy wskazywali, że decyzje podejmowane w sprawach podziału maszyn rolniczych nie zawsze są obiektywne i uzasadnione. I trzeba przyznać, że ich opinie niekiedy potwierdzały się. Aby temu zapobiec władze wojewódzkie zmierzały do doskonalenia kryteriów rozdziału reglamentowanego sprzętu, pozyskiwania dodatkowych maszyn i szybkiego reagowania na głosy krytyczne. Poczynania te w wielu wypadkach dawały rezultaty

Na drugim miejscu pod względem ilościowym plasowały się skargi z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Stanowiły one 11 proc. ogólnej liczby. Skarżono się w nich przede wszystkim na nieterminowe i przewlekłe remonty budynków, niedogrzanie mieszkań, wskazywano na niedowład w pracy przedsiębiorstw komunalnych.

Zarzuty w stosunku do handlu i usług zajmowały ponad 10 proc. wszystkich krytycznych uwag, oświaty i wychowania oraz zdrowia i opieki społecznej — po 5 proc.

Mówiąc o działaniach władz wojewódzkich zmierzających do zmniejszenia liczby krytycznych uwag, warto odnotować udzielaną administracji pomoc instruktażową i prawną a także doskonalenie systemu przyjmowania i rozpatrywania spraw obywateli. Kroki te w wielu wypadkach pozwalały sięgać do źródeł powstawania skarg i te, które można, eliminowano z całą determinacją.

I. BIERNACKA

Nowy lakier do mebli

Nasze meble pokrywane będą wkrótce nowym lakierem z Dębicy. W Dębickiej Fabryce Farb i Lakierów rozpoczęto produkcję zestawu lakieru do mebli „UV", który zastąpi stosowany dotąd w polskich fabrykach meblarskich lakier importowany. Nowy lakier z Dębicy jest trzy razy tańszy od importowanego. Posiada przy tym inne właściwości, m.in. utwardza się w ciągu kilku minut i jest kilkakrotnie bardziej wydajny od dotychczas stosowanego. Te walory dają mu wysoki standard światowy. Lakier został wykonany z krajowych surowców przez fachowców z dębickiej fabryki, którzy korzystali z pomocy naukowców z Instytutu Tworzyw Sztucznych w Gliwicach. (P)

Pracownicy OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w ŁAPACH do tegorocznego remontu swego zakładu podeszli kompleksowo. Wstrzymano produkcję, a całe skupywane mleko przekazano sąsiednim zakładom. Większość prac remontowych wykonują pracownicy mleczarni obsługujący swe maszyny na co dzień.

Załoga dla uczczenia zbliżającego się X Zjazdu PZPR postanowiła skrócić czas remontu. Wcześniejsze uruchomienie produkcji pozwoli na dostarczenie do sklepów o 200 ton mleka proszkowanego dla niemowląt więcej niż pierwotnie planowano.

NA ZDJĘCIU: Bogumiła Płońska, Halina Stypułkowska i Eugenia Przystupowa czyszczą maszyny i urządzenia działu galanterii miejskiej.

CAF — R. Sieńko

Przed świętami

Chełmski „keczup"

Chełmskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, specjalizujące się m.in. w pitnych sokach wysokosłodzonych i owocowych mrożonkach, rozszerzają asortyment swojej produkcji. Trwa właśnie rozruch technologiczny taśmy wytwarzającej sosy przyprawowe, zbliżone do keczupu. Pierwsza partia tych przypraw trafi do handlu jeszcze przed świętami.

Sos przyprawowy chełmski, pikantniejszy od tradycyjnego keczupu, wytwarzany jest w kilku odmianach, nazwanych m.in. „Ania", „Danka", „Luciano", „Juhas", a dostosowanych do różnego rodzaju mięs. „Juhas" przeznaczony jest do baraniny, a „Luciano" można spożywać z żółtym serem. Chełmskie sosy, co zainteresuje z pewnością konsumentów, produkowane są z koncentratu pomidorowego i zakwaszane koncentratami owocowymi, a nie octem, wyceniono o połowę taniej niż oferowane nam keczupy firm polonijnych. (P)

Fundusz im. prof. Goetla

Nagrody za działalność na rzecz ochrony środowiska

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego utworzony został w r. 1983 **Fundusz im. prof. W. Goetla**, twórcy nauki o ochronie środowiska naturalnego — sozologii. Celem Funduszu jest popieranie postępu w tak istotnej dziedzinie poprzez doroczne nagradzanie prac naukowych, rozwiązań technicznych i organizacyjnych, udzielanie stypendiów studentom, rozwijanie działalności popularyzatorskiej i organizatorskiej na rzecz ochrony i kształtowania środowiska naturalnego w Polsce.

Warunkiem wyróżnienia pracy jest jej oryginalność i możliwość wdrożenia w warunkach naszego kraju.

Prace proponowane do nagród mogą być zgłaszane przez uczelnie i instytucje naukowe, organizacje społeczne, zawodowe i techniczne, rady narodowe, organa administracji państwowej, przedsiębiorstwa, wydawnictwa, redakcje i osoby fizyczne. Wnioski — wraz z uzasadnieniem i dokumentacją — powinny być zgłaszane do Centralnego Komitetu SD, Warszawa, ul. Rutkowskiego 9. Termin zgłoszeń upływa 30 marca br.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 5 czerwca — Światowym Dniu Ochrony Środowiska.

Fundusz im. prof. W. Goetla powstaje z wpłat CK SD, wpływów z Funduszu Ochrony Środowiska, kwot przekazywanych przez organizacje polityczne i społeczne, przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej, darowizn osób fizycznych. Kontrolę nad Funduszem sprawuje Społeczna Komisja Nagród, w skład której wchodzą przedstawiciele instytucji i organizacji związanych z ochroną środowiska.

Instytucje i organizacje oraz osoby prywatne pragnące przyczynić się do powiększenia Funduszu im. prof. W. Goetla, mogą dokonać wpłat na konto: **XV Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-190323-189-85, Centralny Komitet SD, Fundusz im. prof. W. Goetla.**

(h)

Śladem publikacji

„Myszy dobierają się do tytoniu"

Pod takim tytułem ukazała się w „GW" z 12 marca br. informacja na temat tytoniu zalegającego u producentów, m. innymi w stodołach, z powodu nieodbierania go przez Mazurską Wytwórnię Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. W odpowiedzi otrzymaliśmy z dyrekcji Wytwórni następujące wyjaśnienie:

— Skup liści tytoniowych ze zbiorów ubiegłorocznych rozpoczęliśmy 28 sierpnia 1985 r., a zdolność produkcyjna zakładu (na trzy zmiany) wynosi 70—75 ton. Ogółem planujemy skupienie 14 tys. ton, a do 15 marca br. skupiono 10.094 tony czyli 72,1 proc.

Wydłużenie się kampanii skupu liści od plantatorów spowodowane zostało nieterminowym oddaniem nowej linii technologicznej w dziale produkcji. Skup planujemy zakończyć do 15 maja br.

— Przyspieszenie odbioru liści od plantatorów jest niemożliwe ze względu na ograniczone moce przerobowe oraz brak odpowiednio dużych magazynów. Ale i sami plantatorzy realizują dostawy nierytmicznie i nie w pełni, w stosunku do uzgodnionych ilości. Np. w lutym i do połowy marca skupiono tylko niespełna 73 proc. planowanej ilości, tj. 2078 ton, zamiast 2857 t. Główną tego przyczyną jest nieprzygotowanie tytoniu przez plantatorów, zgodnie z wymogami określonymi w umowie kontraktacyjnej i w szczegółowych warunkach kontraktacji. Dotyczy to zwłaszcza nadmiernego zawilgocenia i zapiaszczenia (ponad dopuszczalne normy) oraz właściwego sortowania w odniesieniu do poszczególnych klas tytoniu.

— Nadmieniamy, iż z tytułu przechowywania u siebie liści tytoniowych plantatorzy otrzymują dopłaty: w styczniu 3 proc., w lutym — 4 proc., w marcu — 6 proc., w kwietniu 7 proc., w maju — 10 proc. Przy zachowaniu odpowiednich, znanych plantatorom warunków przechowywania liści tytoniowych, nie powinno dochodzić do strat jakościowych.

Tyle wyjaśnienia, w świetle którego wydaje nam się, że istnieje jednak możliwość w indywidualnych przypadkach — po uprzednim uzgodnieniu — przyspieszenia odbioru tytoniu. Wynika to z owego nierytmicznego skupu. Jeśli jedni nie przygotowali tytoniu na czas, to można chyba w to miejsce odebrać go od innych, którzy z tym się pospieszyli, choćby ze względu na brak warunków do dłuższego przechowywania we własnych zabudowaniach. Trzeba chyba próbować tak skup usprawnić, by wszyscy byli zadowoleni.

(bis)

Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

Aż tyle za chlewik?

Mieszkam w gospodarstwie przyszkolnym w Województwie (woj. łomżyńskie). Od kilku lat nie pracuję już w szkolnictwie. Czynsz za mieszkanie opłacam. Za szopę na węgiel i tucz świń przedtem nie musiałem płacić. Chowałem tam cztery lub sześć świnek, które dostarczałem do skupu.

1 marca ub.r. przyszli urzędnicy, wymierzyli szopę, wyliczyli 40 m kwadr., a licząc po 100 zł za m kwadr., kazali mi płacić 4000 zł miesięcznie. Twierdzili, że chlewik jest budynkiem gospodarczym, użytkowym, za który należy płacić.

Nie zgadzam się z tym. Gdyby to był warsztat lub sklepik, to owszem, ale pomieszczenie gdzie leży węgiel i stoi tucznik jest tylko zwykłym chlewikiem.

Nie jestem aż tak dobrze sytuowany, abym mógł miesięcznie płacić tak duży czynsz. Zwróciłem się do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z prośbą, aby rozpatrzono moje podanie o zniesienie opłaty. Wygrałem tylko tyle, że stawkę obniżono o 30 proc. ze względu na stare budownictwo, brak urządzeń i zawalony dach. Resztę — też niemałą sumę — kazano mi płacić.

Zmuszony zostałem do rozebrania szopy. Przez całe lato panoszyły się w tym miejscu bujne chwasty. Odpady żywności jak resztki chleba, ziemniaki wyrzucam na śmietnik, bo tuczników nie ma. Szkoda. Mięsa na rynku wciąż brakuje.

W naszej miejscowości jest kilku gospodarzy, którzy znajdują się w podobnej sytuacji. Każdy z nich pozbywa się chlewików, a co się z tym wiąże, zaprzestaje hodowli świń. Gdzie tu sens?

STEFAN STANKIEWICZ
WOJEWODZIN
woj. łomżyńskie
(opr. bm)

Scena pasją życia

Ciąg dalszy ze str. 1

a czasem i przez życie całe pozostających w służbie Melpomeny.

Artyści obu białostockich scen — Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki i Białostockiego Teatru Lalek obchodzili swoje święto w Domu Kultury „Zachęta". W gronie tym znaleźli się zarówno twórcy teatru profesjonalnego, jak też instruktorzy grup amatorskich, artyści, którzy co wieczór stają w światłach reflektorów oraz ludzie na co dzień pochowani w tzw. kieszeniach sceny.

Rangę uroczystości podkreślili swoją obecnością przedstawiciele władz społeczno-politycznych miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem** i wojewodą — **Marianem Gałą.** Obecni byli również reprezentanci stronnictw politycznych.

Na kilka dni przed 27 marca — w minioną niedzielę — w obu białostockich teatrach odbyło się ogłoszenie wyników corocznego „Plebiscytu na najpopularniejszy spektakl teatralny". Publiczność za przebój teatralny 1985 roku uznała — w Teatrze Dramatycznym **„Prometeusza" Jerzego Andrzejewskiego** w reżyserii **Jacka Andruckiego,** natomiast w **Teatrze Lalek** bajkę **„O Zwyrtale muzykancie" Jana Wilkowskiego** w reżyserii **Joanny Piekarskiej.** Towarzystwo Kultury Teatralnej i współorganizatorzy konkursu — wśród nich jest także nasza „Gazeta" — wręczyli nagrody reżyserom, scenografom i autorom muzyki wyróżnionych przedstawień.

Spotkanie ludzi teatru w „Zachęcie' otworzył dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, **Jan Trochimiak.** W swoim wystąpieniu powrócił do historii narodzin międzynarodowej wspólnoty teatralnej, przypomniał przesłanie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) mówiące o roli sceny w przekazywaniu najwyższych ludzkich wartości, budzeniu uśpionych sumień, wychowywaniu człowieka dla pokoju. Nie bez przyczyny tegorocznym obchodom święta teatru na całym świecie towarzyszy hasło: „Teatr współtwórcą świadomości człowieka".

Wśród zaproszonych ludzi sceny znalazł się również **Piotr Sawicki,** jedna z najbardziej twórczych i fascynujących postaci białostockiego środowiska artystycznego — Kawaler Orderu Uśmiechu, współzałożyciel miejscowego teatru lalek, wówczas noszącego jeszcze nazwę „Świerszcz", wychowawca wielu pokoleń aktorów. Jego dewizą zawodową, jak sam powiedział, którą starał się przekazać swoim uczniom było: „Mówić pięknie, czynić dobrze". Nestor sceny lalkowej, wybitny aktor i reżyser obchodzi w tym roku 80-lecie urodzin. Minister Kultury i Sztuki przesłał z tej okazji na jego ręce list gratulacyjny z podziękowaniami za wieloletnią twórczą działalność.

Kilkunastu wyróżniającym się pracownikom białostockich scen wręczono Medale 40-lecia Polski Ludowej. Otrzymali je: **Maria Broż, Mirosław Cybulko, Róża Czaplewska-May, Wanda Dudek, Mieczysław Fiodorow, Edmund Grudziński, Maria Janczewska, Halina Kogan, Danuta Kiełkło-Czajkowska, Ryszard Kuzyszyn, Barbara Łukaszewska, Janina Matejczyk, Barbara Muszyńska-Piecka, Bernadetta Rau i Krzysztof Rau, Jerzy Szostak, Zdzisław Tomaszewski** oraz **Danuta Zduniak.**

Jak zawsze przy takiej okazji były życzenia, gratulacje i naręcza kwiatów od miłośników sztuki teatralnej. Na zakończenie wyjątkowo ciepło i ze smakiem przez gospodarzy zaaranżowanego spotkania przed wymagającą publicznością wystąpiła laureatka „Spotkań Zamkowych" w Olsztynie, **Małgorzata Bratek.**

Z okazji święta w imieniu zespołu naszej „Gazety" życzymy wszystkim artystom scen dużych i małych, popularyzatorom i widzom jak najwięcej przedstawień, do jakich tęsknimy. Nasz idealny wizerunek teatru zbliżony jest do tego, jaki nosił w sobie jeden z najbardziej fascynujących polskich aktorów, **Zbigniew Cybulski:**

„Teatr, to duże piękne laboratorium współczesnych ludzi. Laboratorium, (...) gdzie pod mikroskopem wyobraźni i wrażliwości oddziela się nasiona zdrowe od chorych, pokazuje jedno i drugie, szuka się ciągle we współczesności tego, co ludzkość już dawno wymyśliła — „humanizmu" — a co nieustannie jest w niebezpieczeństwie".

OLGA PACEWICZ

„Zaczarowany piec" — szlagier dla Kajtka

Okazuje się, że wiosna jest wyjątkowo szczęśliwą porą roku dla białostockiego środowiska arytstycznego — zarówno dla amatorów, jak i profesjonalistów. Wczoraj pisaliśmy o sukcesie uczniów PSM II stopnia, dzisiaj dotarła do nas kolejna wiadomość o nagrodach zdobytych przez „naszych ludzi".

W Łodzi rozstrzygnięto **ogólnopolski konkurs na współczesną piosenkę dziecięcą.** Wśród laureatów znalazła się dwójka naszych kolegów, dziennikarzy z Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku — **Anna Markowa i Janusz Papaj.** Jury wyróżniło dwie piosenki ich autorstwa — **„Zaczarowany piec" i „Mamo, kup mi pieska".** Nie jest to bynajmniej pierwszy sukces „radiowej" spółki autorskiej. Zdobywali oni bowiem, niejednokrotnie, nagrody w podobnej konkurencji, tworząc teksty (Anna Markowa) i muzykę (Janusz Papaj) szlagierów przeznaczonych dla dorosłych i młodzieży. W dziedzinie twórczości dla dzieci była to pierwsza próba, jak widać udana. Gratulujemy.

Nagrodzone na łódzkim festiwalu piosenki ukażą się w wydaniu albumowym. Ilustratorem zbioru ma być ponoć **Edward Lutczyn.**

(olp)

Minister Łączności zapewnia:

Telefon w każdej wsi

W ostatnim okresie do władz centralnych wpłynęło wiele postulatów i wniosków dotyczących łączności, a szczególnie przyśpieszenia rozwoju telefonizacji wsi, poprawienia stanu technicznego istniejących systemów oraz zwiększenia na ten cel dostaw central telefonicznych typu wiejskiego, jak również sprzętu i niezbędnych materiałów. W lutym br. MINISTER ŁĄCZNOŚCI PRZEKAZAŁ WOJEWODZIE BIAŁOSTOCKIEMU INFORMACJĘ O PRZYSZŁYCH ZAMIERZENIACH RESORTU ŁĄCZNOŚCI.

8 lipca 1985 r. Prezydium Rządu zaakceptowało postanowienia zawarte w „Założeniach rozwoju łączności w latach 1986—1990". Zrealizowanie prezentowanego programu pozwoli na uzyskanie ok. 750 tys. abonentów telefonicznych, w tym w miastach — 680 tys., na wsiach — 70 tys.

Dla przypomnienia podajemy, iż w latach 1981—1985 resort łączności przyłączył na wsi około 50 tys. numerów. Zwiększenie planu do 70 tys. wynika z konieczności przyśpieszenia rozwoju telefonii na wsi jako jednego z elementów infrastruktury wsi, integralnie związanego z rozwojem produkcji rolnej.

W opracowanym w resorcie łączności programie rozwoju telekomunikacji w latach 1986—90 zakłada się oddanie do eksploatacji 143,6 tys. numerów central telefonicznych z przeznaczeniem dla terenów wiejskich oraz wymianę central ręcznych i zużytych technicznie.

Opracowano już i wdrożono do produkcji wiele automatycznych central telefonicznych przewidzianych do automatyzacji sieci wiejskich. Dysponując odpowiednim sprzętem sporządzono wytyczne dla terenowych jednostek resortu do opracowania koncepcji rozwoju telefonii wiejskiej do r. 2005. Założono, że w tym czasie nastąpi pięciokrotny wzrost ilości abonentów na wsi. Wskaźnik automatyzacji sieci wiejskiej będzie wyższy od 92 proc. **Wszystkim miejscowościom wiejskim posiadającym nazwę zapewni się całodobową łączność telefoniczną. Minister obiecuje, iż maksymalna odległość od telefonu na wsi nie przekroczy 1,5 km dla każdego mieszkańca.**

Realizacja tych zamierzeń uwarunkowana będzie jednakże uzyskaniem niezbędnych dostaw kabli, sprzętu i innych materiałów; od stworzenia odpowiedniego potencjału wykonawczego budownictwa łączności oraz uzyskania środków finansowych na pokrycie wysokich kosztów telefonizacji wsi.

Przedstawione zamierzenia resortu na pewno przyczynią się do rozbudowy central wiejskich, natomiast o przyroście ilości stacji telefonicznych **decydować będą wnioski mieszkańców zobowiązujących się,** poza opłatą taryfową za przyznanie abonentu, **do poniesienia dodatkowych kosztów związanych z budową indywidualnych abonenckich linii telefonicznych.** W wielu przypadkach istnieje bowiem obawa, że na wsi nie będzie chętnych na instalację telefonów i wystąpi konieczność uzyskania funduszy ze źródeł pochodzących spoza resortu łączności.

Dalszy rozwój telefonii wiejskiej uwarunkowany jest przede wszystkim koniecznością zapewnienia na ten cel odpowiednich środków finansowych i rzeczowych. (bm)

Wychowankowie pani Elizy

Od dłuższego czasu „Gazeta Współczesna" towarzyszy pracy i działalności terenowego koła im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie, w którym aktywnie działa kilkoro białostoczan, wielbicieli twórczości pisarki znad Niemna. Koło nie ma stałej siedziby — ma natomiast bogatą tradycję. Nie wydaje się to być kwestią przypadku.

PATRONKA koła, mimo swego bezspornego talentu, mnóstwa spraw społecznych i oddania najżywotniejszym interesom narodu (chociaż nie tylko, o czym świadczy podejmowana przez nią tzw. kwestia żydowska), doświadczyła — szczególnie w późniejszym okresie swego życia — licznych niepowodzeń i nieszczęść osobistych. Poczuła gorzki smak samotności. Zawsze wątła i chorowita, u kresu swych dni usiłowała osiągnąć chociażby namiastkę życia rodzinnego. Utrzymywała w swoim domu rodzaj konspiracyjnej szkoły przeznaczonej dla młodych dziewcząt.

Kilka z tych „serdecznie przywiązanych do niej przybranych córek" działało w okresie międzywojennym w Towarzystwie im. Elizy Orzeszkowej. Założyła je w Warszawie wychowanka pani Elizy, nieżyjąca już dziś Jadwiga z Nusbaumów Holenderska. Dziś jej dzieło kontynuuje w reaktywowanym po wojnie kole (działającym w ramach Towarzystwa im. Marii Konopnickiej) grupka szlachetnych zapaleńców pod niestrudzonym przewodnictwem Heleny Sawko, którą wspomagają przede wszystkim Irena Kowsz, Henryk Missiek i Zdzisław Cypelt. Niektórzy z członków koła — a jakże — pamiętają jeszcze ze swych dziecięcych lat postać pani Elizy.

Członkowie koła spotykają się raz w miesiącu na zebraniach literackich i towarzyskich. Dyskutują, wspominają, czytają fragmenty przepięknej prozy „nadniemeńskiej pieśniarki". Żałują wreszcie, że ma ona tak mało miłośników, szczególnie wśród młodego pokolenia Polaków. Myślą też jakby to koło „odmłodzić". Wydłuża się bowiem z roku na rok rubryka (przebogatej „Kroniki" koła) pod hasłem: Z żałobnej karty...

Dziwne, że tak wspaniała pisarka, tak mało, a przynajmniej nie powszechnie jest czytana. Walory jej pisarstwa posiadają przecież wartości ogólnoludzkie i ponadczasowe.

Ostatnie spotkanie poświęcono patronce Towarzystwa, w ramach którego koło powstało i działa — Marii Konopnickiej oraz Powstaniu Wielkopolskiemu, zwycięskiemu zrywowi narodowemu związanemu z regionem tak bliskim, w późniejszym okresie życia, autorce „Roty". Twórczość Marii Konopnickiej, zmarłej w r. 1910, była jakby duchowym przedpolem tego ważnego wydarzenia. Jak wiadomo ofiarność i bohaterstwo powstańców wielkopolskich przyniosły pożądane rezultaty. W zawartym rozejmie w Trewirze, w lutym 1919 r. Niemcy uznali wytyczoną przez powstańcze zmagania polsko-niemiecką „linię demarkacyjną", która stała się później (z drobnymi zmianami) ostateczną granicą między Polską a Niemcami.

Na lutowym spotkaniu koła E. Orzeszkowej sięgano pamięcią do tamtych historycznych chwil. Stało się to możliwe dzięki obecności i wspomnieniom mjr **Hipolita Piątkowskiego**, legionisty II Brygady, uczestnika Powstania Wielkopolskiego, dziś aktywnego działacza organizacji kombatanckich (m.in. wiceprzewodniczący środowiska Weteranów Powstańców Wielkopolskich), członek Komisji Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem) oraz niestrudzonego społecznika. Godnym podkreślenia w bogatym życiorysie H. Piątkowskiego wydaje się fakt pełnienia przez niego w latach trzydziestych funkcji wiceprezesa Polsko-Jugosłowiańskiej Izby Handlowej i wyróżnienia go w r. 1934 — przypięciem osobiście przez króla Aleksandra — jugosłowiańskim orderem „Sawy".

O zaangażowaniu Marii Konopnickiej w obronę narodowej sprawy i polskiego stanu posiadania pięknie mówił **Henryk Missiek**, o wpływie twórczości poetki na „urodzonych w niewoli" — **Hipolit Piątkowski**. Wzruszające, przepojone patriotyzmem wiersze m.in. „Chodziły tu Niemce...", „O Wrześni", „Rota", zaprezentowała **Krystyna Kępińska**.

Warto wspomnieć, że Białystok odwiedza często toruńczyk, **Edmund Thielmann**, syn powstańca wielkopolskiego, żołnierz 2 Dywizji Strzelców Pieszych, autor poczytnych wspomnień wojennych „Żołnierska odyseja" wznowionych w 1979 roku przez MON. Postawa i udział ojca w powstaniu wielkopolskim stały się bezpośrednim wzorem i szkołą patriotyzmu dla syna.

„Mój ojciec — mówi E. Thielmann — po wyzwoleniu Inowrocławia, w styczniu 1919 roku wraz z oddziałem partyzanckim doszedł do Gniewkowa, gdzie w lutym na kierunku toruńskim ustalono linię demarkacyjną. Wracał często do wspomnień z tamtych dni. To m.in. one sprawiły, że we wrześniu 1939 roku chwyciłem za broń... Wytyczyły kierunek mojej tułaczki i żołnierskiej odysei. Powstanie Wielkopolskie to ważne narodowe dziedzictwo".

Pamiętają o tym członkowie koła im. Elizy Orzeszkowej.

TERESA ZANIEWSKA

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych „Mifam" w Milanówku k/Warszawy produkuje sprzęt medyczny w różnym asortymencie, w tym jednorazowe igły używane do zastrzyków. Planowana produkcja w pierwszym kwartale wyniesie 37 mln sztuk, co stanowi jednak mniej niż 50 proc. zapotrzebowania na igły służby zdrowia. Biorąc pod uwagę panującą epidemię grypy, załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo ok. 3 mln igieł, pracując w dni wolne od pracy. Część pracowników „Mifamy" potraktowała tę pracę jako swój czyn zjazdowy. (dor)

Fot. CAF

KSIĄŻKI NADESŁANE

WODA BOGACTWEM CZŁOWIEKA. KALENDARZ 1986, Książka i Wiedza 1985, nakład 100 000 egz., str. 192, cena 250 zł.

Oprócz kalendarium kalendarz zawiera wiele interesujących wiadomości na temat ochrony środowiska wodnego, wędkarstwa, turystyki wodnej.

HALINA WIŚNIEWSKA — RENESANSOWE ŻYCIE I DZIEŁO SEBASTIANA FABIANA KLONOWICZA, Wydawnictwo Lubelskie 1985, nakład 5000 egz., str. 339, cena 200 zł.

Monografia życia i twórczości późnorenesansowego poety, satyryka i tłumacza.

JERZY KUCIŃSKI — GENEZA PRON, Książka i Wiedza 1985, nakład 15 000 egz., str. 158, cena 100 zł.

Książka wydana w serii „Interpretacje".

RYSZARD SADAJ — GALICJADA, Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 15 000 egz., str. 226, cena 150 zł.

Saga rodu Walichradów z Natalinka osadzona na tle wydarzeń historycznych i zmian, jakie dokonały się na ziemiach polskich od powstania listopadowego do zakończenia drugiej wojny światowej.

JAN DZIŻYŃSKI — ŚWIADOMOŚĆ I PROCES SPOŁECZNY, Książka i Wiedza 1985, nakład 4000 egz., str. 323, cena 240 zł.

Studium z zakresu filozofii praktyki, której twórcami byli Lukács i Korsch.

STANISŁAW PALIŃSKI — ZE WSPOMNIEŃ WYGNAŃCA, Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 10 000 egz., str. 196, cena 110 zł.

Wspomnienia działacza ruchu robotniczego zesłanego za działalność polityczną do Średnie-Kołymska na Syberii.

MINIDIALOG ..... Z WIELOKROPKIEM

Rozmowa z inż. JERZYM WASZAKIEM — sekretarzem RW NOT w Suwałkach o tym, czy etyka zawodowa inżyniera jest dziś tylko pojęciem słownikowym.

A. POLAKOWSKI: — Jeśli przyjąć, że chodzi o zbiór norm określających moralność i zasady postępowania, to zapewne nie tylko w przypadku inżynierów codzienna praktyka rozmijać się będzie z ideałami. Bo czyż inżynier nie jest dziś najczęściej urzędnikiem o niewielkim prestiżu społecznym, a nie twórcą rozwiązującym trudne, nowoczesne problemy techniczne?

J. WASZAK: — Zagadnień etyki nie można rozważać w oderwaniu od uwarunkowań zawodowych. Nie byłoby wątpliwości czy ów inżynier jest w ogóle potrzebny (bo i tak się powiada) i czy nie może go z powodzeniem zastąpić technik, gdyby była szansa powierzenia mu do rozwikłania zadań z zakresu efektywności, wydajności pracy, usuwania zagrożeń. Do przewracania papierów nie jest bowiem potrzebna wiedza i doświadczenie, które on posiada.

W Suwalskiem mamy dziesiątki niewielkich zakładów, gdzie inżynier jako główny mechanik czy energetyk działa w pojedynkę. W tej sytuacji o cieplarnianych warunkach instytutu czy ośrodka badawczo-rozwojowego może tylko marzyć. Spada przecież na jego barki administrowanie, zarządzanie, kontrola, organizowanie pracy i zespołów wykonawczych...

— I rozszerzają się w związku z tym wymagania. Na takich stanowiskach trudno sobie wyobrazić wąskie specjalności, w których np. w biurze projektowym można dojść do perfekcji i szybko zostać uznanym za geniusza.

— Oczywiście. Inżynier w służbie utrzymania ruchu musi znać się na automatyce, hydraulice, silnikach, spawalnictwie i nie może tłumaczyć, że się czegoś nie uczył.

— Jeśli dalej szukać będziemy materiału na parawan osłaniający nieudolność czy niesolidność inżynierów, to argumentów nigdy nam nie zabraknie. Jednak nie odpowiemy wtedy na stawiany tu i ówdzie zarzut, że inżynierów mamy kiepskich.

— Nie ryzykowałbym tak zdecydowanej opinii. Miarą umiejętności inżyniera jest w pewnym sensie gotowy wyrób. Zgoda: wadliwa pralka, toporny typ odkurzacza czy sypiący się samochód obciążają jego konto. Przyparty do muru robotnik odpowie na to, że nie stworzono mu odpowiednich warunków w procesie wytwarzania. A co powie inżynier, który teoretycznie sam ma te warunki tworzyć, a faktycznie często nie ma na nie wpływu?

— Powie, że zadecydowały czynniki obiektywne, fatalny splot okoliczności albo kolega-kooperant.

— Proszę uwzględnić pewien przymus jaki istniał w minionych latach: produkcja za wszelką cenę. Jak pan w ten układ wstawi wyidealizowanego inżyniera — doświadczonego, wykwalifikowanego i rzetelnego, który za punkt honoru postawił sobie przywrócenie jakościowej normalności? Będzie on prawie bezsilny wobec problemów dotyczących olbrzymiego nakładu energii, czasu, kosztów, materiałów...

Weźmy przykład: pod presją wymagań co do ilości towaru najpierw odstąpiliśmy od wymiarów normatywnych, potem np. zrezygnowaliśmy z powłoki antykorozyjnej, następnie z niektórych komponentów, wreszcie musieliśmy zastosować technologię „obejściową", użyć niepełnowartościowego substytutu, bo dostawca nawalił i zabrakło dewiz. W wielu wypadkach zeszliśmy w ten sposób poniżej poziomu norm technicznych, które są u nas bardzo wymagające. Ile wysiłku kosztowałby powrót do rozwiązania modelowego, jeśli nawet zastępczych surowców i półfabrykatów nie ma pod dostatkiem, a finansowo na takiej ewolucji nic się nie zyska, a często wiele straci.

— Wynalazł pan już mnóstwo usprawiedliwień dla inżyniera, który nie chce lub nie może sprostać wymogom etyki. A przecież nie wspomnieliśmy o mankamentach normowania pracy, wiązania jej z płacą, niekonsekwencji w egzekwowaniu powinności. Ten ciąg barier trzeba jak najszybciej przerwać...

Rozmawiał:

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Motocykliści, opłaty i „Croma"

Widok pierwszych motocyklistów — obok innych zwiastunów — świadczy, że mamy prawdziwą wiosnę. I choć stwierdzenie to jest oczywistym truizmem, rzecz o całkiem poważnych następstwach pierwszych dni na motocyklu. W odróżnieniu od wielu kierowców samochodowych, posiadacze motorów mają „obowiązkową" przerwę przez cały zimowy czas. I dopiero teraz otwierają się możliwości wypróbowania swego pojazdu. Uwaga, potrzebna szczególna ostrożność; dotyczy to wszystkich motocyklistów, ale szczególnie tych, którzy dopiero w ubiegłym roku rozpoczęli jeżdżenie.

LETNIE i jesienne podróżowanie zostało trochę zapomniane, jego technika, oswojenie się z dosiadanym motorem, potrzebują przypomnienia. Uwagi te adresuję przede wszystkim do młodych ludzi, gdyż oni — szczególnie w pierwszych tygodniach sezonu — najczęściej padają ofiarami wypadków. Ma to swoje uzasadnienie: młodość, radość, że wreszcie można jechać, upojenie prędkością, trochę brawury i... nieszczęście gotowe.

Przed pierwszą jazdą proponuję dokładne przejrzenie motocykla — nawet takiego, który został dobrze przygotowany do przezimowania. Zwróćmy uwagę na stan hamulców — od mocowania linek poczynając, a na przeglądzie okładzin kończąc. Warto także sprawdzić instalację elektryczną i układ kierowniczy. Od tych kilku elementów zależy przecież bezpieczeństwo jazdy, nie lekceważmy ich!

Gwoli przypomnienia dwie sprawy: maksymalna prędkość obowiązująca na polskich drogach — dla motocykla bez przyczepy — 90 km/h, z przyczepą — 70 km/h, a ponadto — od świtu do zmierzchu — jazda z włączonymi światłami mijania. Wreszcie najistotniejszy problem jakim jest alkohol wśród motocyklistów, szczególnie w środowiskach wiejskich. Tylko w ubiegłym roku z tego powodu poniosło śmierć kilkuset młodych ludzi. Musimy o tym pamiętać.

— ★ —

Wiosna to same przyjemności dla wszystkich zmotoryzowanych. Dotyczy to zwłaszcza „drobnych" wydatków, takich jak: opłata przynajmniej pierwszej raty ubezpieczenia, opłata rejestracyjna, ale i możliwość odbioru — po uiszczeniu wyżej wspomnianych opłat — kartek paliwowych. Celem przypomnienia. **Termin płatności ubezpieczenia i rejestracji mija wraz z końcem marca — pamiętajmy o tym! A skoro jesteśmy już przy sprawach paliwowych, odnotuję tylko, że przydziały na poszczególne marki i rodzaje pojazdów nie uległy zmianom. A jeśli już chcemy poprawić sobie samopoczucie to dodam, iż planuje się — wzorem roku ubiegłego — zwiększenie przydziałów w okresie lata.**

— ★ —

Na koniec ostatnia nowość z Turynu, model samochodu, który wszedł do produkcji w grudniu ubiegłego roku — Fiat Croma. W zamierzeniach włoskiego koncernu ma to być najbardziej luksusowy samochód tej firmy. I rzeczywiście, prezentuje się bardzo okazale. Bez wątpienia jest to duże auto o wysokim poziomie komfortu i stopniu bezpieczeństwa, jaki zapewnia się jego pasażerom. Croma wraz z drugim pojazdem koncernu Fiata — Lancia Thema — mają wypełniać lukę w klasie samochodów o wysokim standardzie.

Producent — wiadomo Włosi — zadbał o to, żeby było to auto z nerwem, a przy tym ekonomiczne. Podstawowy model wyposażony jest w silnik o pojemności 2000 ccm i mocy 90 KM. Średnie zużycie paliwa na 100 km wynosi 7,3 litra. Amatorzy szybkiej jazdy mogą nabywać wersje z silnikiem o tym samym litrażu, ale mocy podniesionej do 120 KM, albo też wersję turbo o mocy 155 KM i prędkości maksymalnej 210 km/h. Zgodnie z panującą obecnie modą, Croma ma również montowaną jednostkę wysokoprężną — silnik 2500 ccm z doładowaniem, który mając 100 KM umożliwia wcale szybkie poruszanie się — 185 km/h. Wszystkie modele wyposażane są w bogatą elektronikę, a dwa spośród nich w katalizatory spalin. Przyznać trzeba, że są to drogie auta. Na rynku zachodnioniemieckim kosztują — w zależności od modelu — od 24 do 31 tysięcy marek. Kupować natychmiast nie musimy, ale obejrzeć można.

JANUSZ GRYSIN

NA ZDJĘCIU: najmłodsze „dziecko" Fiata — Croma 2000.

Gaźnik inż. Kowalskiego produkowany w Tarnowie?

Inżynierowie z **Zakładów Mechanicznych w Tarnowie** opracowali dwa prototypy gaźnika oszczędzającego paliwo zgodnie z patentem inż. **Alojzego Kowalskiego** i wysłali je do badań w Instytucie Motoryzacji.

Zakłady w Tarnowie są zdecydowane podjąć produkcję tego gaźnika na szeroką skalę. Mówi się o 100 tys. gaźników rocznie z przeznaczeniem dla samochodów dostawczych „Żuk" i „Nysa".

Zainstalowanie tych gaźników w samochodach produkowanych w Nysie i Lublinie może przynieść roczną oszczędność ok. 2 mln ton ropy. Jest to ilość dla której warto podjąć produkcję oszczędnościowego gaźnika. Prototypy gaźników wykonane w Tarnowie charakteryzują się wysokimi walorami technicznymi. Jeśli więc przejdą pozytywnie próby nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby Zakłady Mechaniczne z Tarnowa rozpoczęły ich seryjną produkcję. (P)

Dylematy racjonalizatorskie spółdzielców

REFORMA -to umiejętność liczenia

Międzyspółdzielniany Klub Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku, skupiający spółdzielczość pracy i inwalidzką, legitymuje się sporymi osiągnięciami. W roku ubiegłym, w wyniku wdrożeń projektów, uzyskano oszczędności ok. 46 mln zł, tj. o ponad 27 mln więcej niż w r. 1984. Pozwoliło to na zaoszczędzenie materiałów i surowców wartości 7,1 mln zł. Dobre wyniki w rozwoju wynalazczości mają zwłaszcza **Podlaskie Zakłady Spożywcze, Spółdzielnie Pracy: Metalowców, „Femina", „Pelis" i „Promot"**.

W spółdzielczości inwalidzkiej prym wiodą natomiast spółdzielnie: **„Odnowa" w Białymstoku** i im. **Rogowskiego w Nowosiółkach.** Sporo zgłoszonych tam pomysłów dotyczy poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wśród twórców przodują: **Stefan Gawryluk, Jerzy Szymański, Stanisław Jacewicz, Edward Skorulski, Józef Terlecki, Jan Miluski i Jerzy Chycak.**

Dobre rezultaty przyniósł konkurs **„Efektywność gospodarowania i jakość produkcji — kierunkami rozwoju twórczości wynalazczej"**, mający na celu wzbogacenie programu oszczędnościowego i rozszerzenie ofert produkcyjno-usługowych. Plon współzawodnictwa, to 47 pomysłów racjonalizatorskich, których realizacja dała efekty ekonomiczne wartości ok. 13 mln zł.

Zakład Projektów Wynalazczych przy Okręgowym Związku Spółdzielni Pracy umożliwia skrócenie drogi od pomysłu do praktycznego zastosowania.

Ale okazuje się jednak, że to wszystko nie wystarcza aby rozwinąć ruch racjonalizatorski w trzynastu spółdzielniach, w których nie zgłoszono w ub.r. jednego usprawnienia. Tak dzieje się m.in. w **„Białostoczance"** i **„Uniwersalu"** w **Białymstoku, Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy** w **Sokółce** i **Chemicznej Spółdzielni Pracy** w **Dąbrowie Białostockiej.**

W spółdzielczości pracy nie tworzy się możliwości rozwoju dla ludzi młodych. W ramach TMMT zgłoszono zaledwie trzynaście projektów z pięciu spółdzielni. Uzyskane efekty oszacowano zaledwie na 170 tys. zł.

— Są też czynniki obiektywne, które hamują wynalazczość — mówi kierownik Klubu, **Czesław Żukowski.** — Trzeba przyspieszyć wydanie niezbędnych przepisów umożliwiających pełną realizację ustawy o wynalazczości, preferujących stosowanie ulg podatkowych i udzielanie kredytów.

Zysk z racjonalizacji powinien wpływać na ustalenie wysokości wynagrodzeń pracowników. Prezesi nieraz stoją przed dylematem: rozwijać ruch racjonalizatorski czy nie...? A przecież stać się on powinien konsekwencją reformy gospodarczej, która niejako wymusza rachunek kosztów i gospodarność.

E. STAŚKIEWICZ

Prawnik odpowiada

Wypowiedzenie umowy o pracę dokonane ze wskazaniem niewłaściwego okresu wypowiedzenia nie jest przez to nieważne. W miejsce błędnie przyjętego okresu stosuje się właściwy okres wypowiedzenia.

✷

Czy zakład pracy ma obowiązek udzielić pisemnej odpowiedzi na wypowiedzenie umowy przez pracownika? Czy musi napisać, że wyraża lub nie wyraża na nie zgody?

Wypowiedzenie jest czynnością jednostronną, wywołującą skutki prawne dla obu stron, tj. rozwiązanie umowy. Wyrażanie lub niewyrażanie zgody na wypowiedzenie jest więc bezprzedmiotowe. Zakład pracy nie ma obowiązku ani potrzeby na nie odpowiedzieć.

(zm)

CIEKAWE

102.600 FUNTÓW ZA TABAKIERKĘ

Amerykański milioner Malcolm S. Forbes zapłacił 102.600 funtów szterlingów za tabakierkę, która należała do słynnego angielskiego podróżnika i badacza Henry M. Stanleya.

Złotą tabakierkę wysadzaną brylantami podarowała Stanleyowi królowa Wiktoria w 1872 r. za odszukanie w Afryce szkockiego misjonarza Davida Livingstone'a.

SPÓR O KANGURA

Kangur żyjący tylko w Australii i osiągający wysokość do 2,4 m, znalazł się obecnie w centrum burzliwej debaty we własnej ojczyźnie. Spór sprowadza się do pytania: zabijać, czy nie zabijać kangury. Prowadzą je ekolodzy z jednej strony oraz farmerzy, przemysł „kangurzy" oraz rząd z drugiej.

Każdego roku zabija się w Australii, miliony kangurów. Na bezkresnych obszarach piątego kontynentu uważane są one za wrogów owiec i bydła, a to dlatego, że zabierają tym drugim pokarm oraz wodę. (P)

Pogotowie makowe

ZAPAMIĘTAJ! 411-784, to numer „POGOTOWIA MAKOWEGO". Przy tym telefonie w każdy czwartek dyżurują rodzice oraz inni członkowie Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych.

- Jeśli Twoje dziecko „bierze"
- Jeśli potrzebujesz pomocy lub porady
- Jeśli masz propozycje rozwiązania problemu narkomanii

ZADZWOŃ: 411-784. W każdy czwartek w godz. 15—17 czekamy na Twój telefon. Możesz też przyjść i porozmawiać osobiście. Adres: Międzyzakładowa Przychodnia Zdrowia przy RPGKiM w Białymstoku, ul. Piastowska.

Komendant wojewódzki Straży Pożarnych w Łomży płk poż. ALEKSANDER KRACHAŁO twierdzi, że na ten sukces złożył się wysiłek zarówno strażaków — ochotników jak też funkcjonariuszy straży zawodowych. Każdy ma tu swój większy lub mniejszy udział. To bezsporne.

Jak się ustrzec „czerwonego kura"

A sukces jest oczywisty. W ub.r. w porównaniu do r. 1984, w **Łomżyńskiem** zanotowano o 54 pożary mniej czyli o 14 proc. O prawie 13 milionów zł zmniejszyły się również straty spowodowane przez ogień. Mjr Andrzej Zalewski dodałby do tej statystyki jeszcze jedną liczbę — 39. Tyle właśnie mniej spaliło się budynków. I dodaje:

— Nie zmieniła się — w zasadzie — struktura przyczyn powstawania pożarów, w dalszym ciągu na plan pierwszy wysuwa się nieostrożność osób dorosłych i zły stan techniczny oraz niewłaściwa eksploatacja urządzeń elektrycznych. Obie te przyczyny spowodowały aż 55 proc. wszystkich pożarów powstałych w ub.r.

Skoro już mówimy o nieostrożności ludzi, to czasem wręcz w głowie się nie mieści jak bardzo często brakuje im wyobraźni, nie mówiąc już o braku kultury technicznej. Człowiek lekceważy podstawowe zasady bezpieczeństwa, choć niejednokrotnie wcześniej przekonał się już, że to kosztuje bardzo drogo.

W dalszym ciągu najwięcej, bo ok. 63 proc. pożarów powstaje w indywidualnej gospodarce rolnej. Dlatego też na tym obszarze koncentrują się działania prewencyjne straży. Dla przykładu — w ub.r. przeprowadziły one ponad 7 tys. kontroli. Ich wynikiem było m.in. wykrycie i wyeliminowanie ponad 19 tys. usterek i nieprawidłowości w stanie technicznym w 16 tys. skontrolowanych obiektów. Prace te wspierają strażacy — ochotnicy, którzy w ub.r. przeprowadzili 40 tys. kontroli, stwierdzając ok. 6 tys. usterek, których usunięcie egzekwowały potem urzędy miast i gmin.

Kombinat PGR w Grądach Woniecko. Pędzące na sygnałach strażackie samochody nie należą tu do rzadkości. Z ogniem często idzie społeczne mienie. Strażackie ekipy kontrolne równie często stwierdzają tu wiele nieprawidłowości.

Niewłaściwe składowanie pasz, suszu i płodów rolnych, wady instalacji elektrycznej — to elementy, które powtarzają się we wszystkich niemal protokołach pokontrolnych. Niestety, bardzo trudno wyegzekwować ich usunięcie. Mandaty karne, wystąpienia do prokuratury i inne przedsięwzięcia nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

— Brak nadzoru ze strony kierownictwa kombinatu — słyszę w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych — to podstawowa przyczyna istniejących tu nieprawidłowości. Brak również nadzoru w Oddziale KPKS w Łomży, gdzie instalacja elektryczna pozostawia wiele do życzenia.

Czy w tej sytuacji można dziwić się, że kontrolerzy sięgają po bloczki z mandatami? Jest to w woj. łomżyńskim najpopularniejszy chyba środek represyjny. W ub.r. **blisko 1,5 tys. mandatów „wyceniono" na 714 tys. zł.** Ponadto skierowano 233 wnioski do nadzoru budowlanego o rozbiórkę wyeksploatowanych obiektów i 202 wnioski do **Rejonów Energetycznych** o likwidację instalacji zagrażających bezpieczeństwu przeciwpożarowemu. Były także wnioski do kolegium do spraw wykroczeń i prokuratury oraz PZU m.in. o cofnięcie lub ograniczenie odszkodowań za straty wyrządzone ogniem.

Niestety, realizacja zaleceń pokontrolnych napotyka na bariery. Podstawowa trudność to kłopoty z nabyciem materiałów i osprzętu energo-elektrycznego na wymianę i naprawę instalacji elektryczno-grzewczo-kominowych i rozbiórki budynków wyeksploatowanych. W ciągu ostatnich trzech lat na 1740 budynkach zmieniono dachy na ogniotrwałe i rozebrano 3087 obiektów. Naprawiono też 1264 przewody kominowe. Niby dużo, ale daleko do pełni zadowolenia.

I znowu **trudności rynkowe, głównie jeśli chodzi o eternit.** Wojewoda dwukrotnie występował do MHWiU oraz CZSR o zwiększenie jego dostaw. Przydział zwiększono o 10 proc. Ale to stanowi tylko 30 proc. planu, który też jest dużo mniejszy niż potrzeby.

W ub.r. w Łomżyńskiem wybuchło 386 pożarów, w większości małych. Na ich rozprzestrzenianie się swój wpływ wywarły m.in. zły stan łączności i dróg dojazdowych oraz niedostateczny stan zaopatrzenia w wodę do celów gaśniczych.

Aż przy 37 pożarach wystąpił całkowity brak wody, którą trzeba było dowozić z dalszych odległości. **W latach 1983—85,** na plan trzydziestu pięciu, **wodociągi wybudowano w 56 miejscowościach. Powstało też sześć zbiorników wodnych.**

Warto dodać, że aż **w trzynastu miejscowościach zlikwidowano całkowity brak wody.** Niemała w tym zasługa strażaków-ochotników, którzy ponadto — przy udziale środków PZU — wybudowali w czynie społecznym jedenaście strażnic. Są to w większości budynki wielofunkcyjne służące mieszkańcom wsi.

Co w roku bieżącym?

— Szczególną uwagę zechcemy zwrócić na ochronę obiektów użyteczności publicznej. Tylko w ciągu stycznia i lutego br. powstało tam sześć pożarów. Spowodowane straty oszacowano na ok. 26 mln zł. Dla porównania: w ub.r. był tylko jeden tego typu pożar.

Niestety, nie dało nam się uratować jedynej w **Łomży** hali sportowej i budynku Urzędu Gminy w **Kuleszach Kościelnych.** Wiele wysiłku kosztowało strażaków ograniczenie rozmiarów strat w restauracji „Leśna" w Koźle.

Wielu tych strat można by uniknąć, gdyby kominiarze bardziej serio traktowali swoje obowiązki. Nie dokonują oni praktycznie w ogóle przeglądów stanu technicznego urządzeń grzewczych.

W. KŁOSIŃSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „PLASTOMED"
ul. Daniszewska 4, 03-230 Warszawa
NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ
z zakładem serwisowym spoza terenu Warszawy, zainteresowanym w prowadzeniu autoryzowanego
SERWISU ELEKTRONICZNEJ APARATURY LABORATORYJNEJ
(medycznej) produkcji naszego Przedsiębiorstwa.
Prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny pod nr 11-98-53, 11-50-41 w. 30.
k 836-00

U W A G A ZAOPATRZENIOWCY!
Atestowaną farbę emulsyjną nawierzchniową do malowań wewnętrznych i zewnętrznych
O T R Z Y M A C I E BEZZWŁOCZNIE
w Zakładzie Drobnej Wytwórczości „Remal" Spółka z o.o. w Janówcu Kościelnym k. Nidzicy.
Opakowania — 1,5; 3; 20; 30; 50; 100 kg.
Ceny od 105 zł/kg.
Warunki płatności: czek, przelew, gotówka.
Informacje telefoniczne: Janówiec Kościelny, tel. 63.
Korespondencja: „Remal" S. z o.o. 13-111 Janówiec Kościelny 20.
k 1179-0

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Białymstoku
ZATRUDNI
▶ Kierownika Kierownictwa Grupy Robót w Nurcu Stacji lub małżeństwo.
Wymagania:
mężczyzna — wykształcenie średnie lub wyższe budowlane + uprawnienia budowlane
kobieta — wykształcenie średnie lub wyższe budowlane.
Zapewniamy mieszkanie.
Bliższych informacji udziela Dział Kadr — WSBW Białystok, ul. Warszawska 43, tel. 410-061.
k 1288-1

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE „ECO"
w Białymstoku, ul. Armii Ludowej 27
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
dla odbiorców uspołecznionych i indywidualnych n/w materiały:
1. Pustaki zrębko-betonowe „IBMER-1" o wym. 24×24×59
2. Pustaki zrębko-betonowe „IBMER-2" o wym. 10×24×59
3. Dachówki cementowe
4. Palety przemysłowe wzmocnione o wym. 1200 mm × 800 mm,
5. Palety przemysłowe zwykłe o wym. 1200 mm × 800 mm
6. Inne rodzaje palet oraz opakowań z drewna wg potrzeb odbiorcy.

Informacji w sprawie sprzedaży udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. 75-26-21.
k 1292-1

lokale

M-4 w Białymstoku zamienię na Lublin. Lublin. tel. 109-60. g 1598-0

POSZUKUJĘ pokoju w Łomży. Tel. Łomża 64-97, (w godz. 7—15). g 1699-1

PILNIE poszukuję kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń „1697". g 1697-1

MIESZKANIE M-3, 39 m kw., — sprzedam. Tel. 261-17 (po godz. 17). g 1700-1

M-5, spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. 411-585. gp 1252-1

różne

POTRZEBNA dziewczyna jako pomoc domowa do jednej osoby. Warsztat Samochodowy, kol. Zaścianki, Polna 5, 15-527 Białystok, Sola. g 1632-00

WYKONUJĘ waflarki elektryczne oraz magle. Wrocław, ul. Polarna 4, tel. 61-45-60. k 989-0

POSZUKUJĘ stałych dostawców boazerii (duże ilości) Tel. 49-42-01 Warszawa, Mosur. k 840-1

SYNTEZATOR „Vermona", nowy — sprzedam. Jan Stępkowski, zam. Skiwy Małe 11, koło Siemiatycz. p 537-1

BRYLANT 0,7 k czysty — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1636". g 1636-1

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Wiadomość: Ełk, tel. 21-32. p 543-1

TANIO sprzedam dużą palmę. Białystok, Prowiantowa 22. g 1615-1

SADZONKI chrzanu — sprzedam. Białystok, tel. 259-86 (po godz. 16). g 1637-1

PASIEKĘ 20—40 pni — kupię. Eugeniusz Bogdan, zam. Poczopek, 16-113 Szudziałowo. g 1651-1

REGAŁ pokojowy, ciemny „Styl" — sprzedam. Towarowa 8 „a"/191 (oglądać po 16). g 1668-1

CHARTY afgańskie, rodowodowe — sprzedam. 33-08-18. k 1334-0

DOM mieszkalny drewniany z placem — sprzedam. Wiadomość: tel. 247-73. g 1670-1

BELLA poleca kaski motocyklowe, motorowerowe, osłony motocyklowe. Warszawa-Łomianki 05-092, ul. Batalionu Zośka 12, tel. 35-00-82. Kaski zamiejscowym wysyłamy. Ceny hurtowe. k 1332-0

OKAZJA! Dom murowany 110 m kw. do remontu, wolny na działce 600 m kw., gaz, woda, światło w Warszawie z powodu wyjazdu — tanio sprzedam. Białystok, Antoniukowska 52 m. 28. g 1746-1

DOM drewniany, obłożony cegłą, centralne nowe — sprzedam. Wiadomość: 19-100 Mońki, Sobieski 13. g 1662-1

DOM z placem — sprzedam. Białystok, ul. Klonowa 7. g 1640-1

DOM jednorodzinny, garaż — sprzedam. Wschodnia 2 (po 16). g 1642-1

DOM drewniany w dobrym stanie do rozbiórki — sprzedam. Wieś Wiluki 16, poczta 17-241 Policzna, woj. białostockie. g 1617-1

GDAŃSK pół bliźniaka, komfort, ogrzewanie gazowe, telefon sprzedam. Oferty 8872 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. k 1338-1

WILLĘ z ogrodem w centrum Łap — sprzedam. Tel. 15-20-48 (po 18). g 1611-0

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 1400 m kw., całkowicie uzbrojoną przy ul. Zwierzynieckiej — sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń „1676". g 1676-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „1672". g 1672-1

OGRODNICTWO czynne sprzedam, 2300 m powierzchni ogrzewanej, tunele, szklarnie — 1 ha ziemi, wolny duży dom mieszkalny, 12 km od Gdyni. Andrzej Zawadka, ul. Oliwska 34, 84-209 Chwaszczyno. k 1357-1

PLAC w okolicy „Białostoczka" — kupię. Tel. 346-08. g 1610-1

OGRODNICTWO, szklarnię 1000 m kw. w Białymstoku — sprzedam. Białystok, ul. Piastowska 13 „D" m. 4. g 1663-00

GOSPODARSTWO o pow. 3,88 ha z budynkami — sprzedam. Kolonia Porosły 79 (dojazd MPK „4"). g 1675-1

10 ha z budynkami w Knyszynie — sprzedam. Wiadomość: 19-122 Jasionówka, ul. Korycińska 40. Stefan Chylicki. g 1659-1

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami 15 ha — sprzedam. 17-122 Kalnica, wieś Bronka 58. Zenon Krupkowski. g 1646-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię 0,4 ha sadu wraz z zabudowaniami. 15 km od Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1629". g 1629-1

SPRZEDAM: 3,5 lub 4,5 ha ziemi w „Fastach" z możliwością budowy, przyczepkę samochodową. Wiadomość: Ogrodniki 27 „A", poczta Dobrzyniewo Kościelne. g 1612-1

MZ — sprzedam. Armii Ludowej 12. g 1721-1

ZAPOROŻCA, karoseria do remontu i sadzarkę do ziemniaków — sprzedam, Krzysztof Dominikowski, Milewo 39, gm. Łomża. g 1664-00

PRZYCZEPĘ wywrotkę — sprzedam. H. Zarzecki, Szymbory Włodki. g 1627-1

KOPARKO-spycharkę, stan bardzo dobry — sprzedam. Zam. Górki 46, koło Łomży. p 542-1

SADZARKĘ czeską i wiązałkę WC-5 — sprzedam. Wiadomość: Owieczki 20, gm. Goniądz. p 554-1

ŁADOWACZ Nujn 100, stan dobry, sprzedam. Tomasz Ostrowski, Choćki, 16-420 Raczki. Sg — 1325-1

SPRZEDAM ciągnik C-360, po remoncie, magiel elektryczny. Sokółka, Kołłątaja 7. g 1638-1

CIĄGNIK C-360 (1982 rok prod.) oraz kultywator — sprzedam. Krynki, ul. Graniczna 34. g 1671-1

CIĄGNIK T 25 (1983 rok prod.) w dobrym stanie — sprzedam. Czesław Kalinowski, zam. Kalinowo Stare, gm. Kulesze Kościelne, woj. łomżyńskie. g 1667-1

CIĄGNIK Ursus C-330 (1972 rok prod.), stan dobry — sprzedam. Henryk Niemyjski, zam. Kostry Noski 36, poczta 18-213 Wyliny Ruś, gm. Nowe Piekuty, woj. łomżyńskie. g 1657-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Marek Namiotko. p 552-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. motocyklowej, nr 3590/78 na nazwisko Józef Styrańczak, zam. Węgorzewo. p 546-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. T, nr 1382/67. Jerzy Duńkowski, Zambrów, ul. Grunwaldzka 2/13. p 523-1

KLUB MPiK
Z A T R U D N I
▲ **cukierników najchętniej kobiety z doświadczeniem w wypieku ciast, produkcji lodów, cocktaili itp.**
Płace konkurencyjne.
k 1477-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BC na nazwisko Jan Niedźwiecki, Grajewo, ul. Wąska 91 „a". p 540-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Stanisław Kuć, zam. Grubicze 10, 19-124 Jaświły. g 1656-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. BT. Mirosław Kozłowski, zam. Wólka Wygonowska. g 1652-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Stanisław Kaczyński, Sokółka, Osiedle „Centrum" 13/56. g 1631-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B, 21863/78. Władysław Kulikowski, Białystok, ul. Kosmiczna 39. g 1614-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B, nr 6546/80 na nazwisko Jan Szymański, Białowieża. p 561-1

samochody

„POLONEZA" (1983) — sprzedam. Suwałki, Noniewicza 10/102, tel. 28-13. Sg 1339-1

„TRABANTA" Gel — sprzedam. Edward Kałosza, Gołdap, Osiedle Młodych 2/18. p 580-1

„NYSĘ" (1979 rok prod.) sprzedam lub zamienię na „Żuka". Suwałki, ul. Dzierżyńskiego 19, tel. 55-18. g 1649-1

„ŻUKA" — sprzedam. Wiadomość: Augustów, Rajgrodzka 99. p 544-00

ZESPÓŁ ZAKŁADÓW „MAZURY" w SZTYNORCIE
11-620 Radzieje, tel. Radzieje 3 lub 24
Z A K U P I
▲ **bryczki, powozy, sanie (mogą być zniszczone),**
▲ **używane szory i siodła typu wojskowego.**
k 1361-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK
ZATRUDNI
▼ 2 magazynierów do magazynu części samochodowych, paliw płynnych i smarów.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Wydziału Spraw Pracowniczych, ul. Elektryczna 13 pok. 32 w godzinach 6,45—14,45.
k 1275-1

UWAGA FOTOAMATORZY
Wywoływanie **ORWOCHROMÓW**, **negatywów ORWO, AGFA, KODAK, inne w maszynach najwyższej klasy firm RFN, kontrolowanych testami fabrycznymi w 1 dzień.**
Odbitki formatu 9×13 wykonujemy wyłącznie w automatycznych printerach AGFA COLORMATOR na papierach:
— Foto — 50 zł, Agfa — 120 zł, Kodak — 160 zł ze slajdów bezpośrednio na papierze Agfa — 300 zł w ciągu 7 dni.
Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy pocztą.
Zapraszamy klientów od 10 do 18.
Studio Fotograficzne AFP
03-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a
00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72 k 834-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Knyszynie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

		Cena wywoławcza
1. Ciągnik Ursus C-360	szt. 5	341.200—433.477,—
2. Przyczepa wywrotka D-47A	szt. 4	60.522— 80.850,—
3. Roztrząsacz obornika RT-44	szt. 3	67.266— 77.922,—
4. Wiązałka WC-5	szt. 2	104.850—116.500,—
5. Kopaczka KEP-2	szt. 2	56.760— 72.240,—
6. Kosiarka rotacyjna Z036	szt. 1	32.960,—
7. Kolumna parnikowa	szt. 1	164.640,—
8. Pług PZ-330	szt. 2	13.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 14.04.1986 r. o godz. 10 w siedzibie SKR w Knyszynie.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 7—15.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg ograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić do kasy SKR lub na konto 805012-5119 BGŻ Białystok, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 1412-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JÓZEFOWI KOSIOROWI
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi, Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 26 w Białymstoku.
k 1501-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZDZISŁAWOWI ZYSKOWSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
kierownictwo KW OHP i Zarząd Związku Zawodowego przy KW OHP w Suwałkach oraz współpracownicy Oddziału Obrony Cywilnej 39-4 w Ełku.
k 1509-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZINAIDZIE ŻAŁOBA
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch" PUPiK w Białymstoku.
k 1498-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU KUŹMIŃSKIEMU
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 1502-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JOLANCIE MARCZAK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 1497-1

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
w związku ze śmiercią naszego pracownika
Krzysztofa Debisza
składają:
dyrekcja, Związek Zaw. oraz współpracownicy PRIBP w Białymstoku.
k 1496-1

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
Kol. KRYSTYNIE WOLAŃSKIEJ
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy Pionu Rachunkowości WPHW w Białymstoku.
k 1500-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI ROGOWSKIEMU
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa" w Łomży.
k 1499-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. HALINIE KLEMENS
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.
k 1512-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MARII DOBRZYŃSKIEJ
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy RDP Pisz.
k 1513-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENIUSZOWI JAKUBOWSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada, zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 1511-1

Wyrazy szczerego współczucia
STANISŁAWOWI GODLEWSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Wag Zakład nr 4 w Grajewie.
k 1508-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. STEFANOWI DRUŻBIE
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
rada, Zarząd i współpracownicy WUSP w Bielsku Podlaskim.
k 1510-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ż O N I E I R O D Z I N I E
z powodu śmierci byłego naszego pracownika
Emiliana Kozłowskiego
składają:
dyrekcja i pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Giżycku.
k 1505-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ż O N I E I R O D Z I N I E
z powodu śmierci naszego pracownika
Witolda Dadura
składają:
dyrekcja i pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Giżycku.
k 1506-1

Wyrazy szczerego współczucia
WŁADYSŁAWOWI SAMASZKO
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Wag, Zakład nr 4 w Grajewie.
k 1507-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Kol. JANINIE MORO
z powodu zgonu
M a t k i
składa
Załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Giżycku.
k 1504-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa świąteczna.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Old Surehand", prod. jug. (bo), godz. 11. „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).
„Syrena" — „Podróże pana Kleksa" cz. I, prod. polsk. (bo), godz. 10, 12, 14. (Ostatnie dni). „Zelig", prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Sam pośród swoich", prod. polsk. (od lat 15). „Superpotwór", prod. jap. (bo).
Dąbrowa Białostocka — „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12).
Hajnówka — „Paryż Texas" prod. RFN (od lat 18).
Łapy — „Na granicy", prod. USA (od lat 18).
Mońki — „Enklawa", prod. NRD (od lat 15).
Siemiatycze — „Tymczasowy tata", prod. jug. (od lat 12).
Sokółka — „Bez końca, prod. polsk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Podróże pana Kleksa" cz. I, prod. polsk. (bo), godz. 16. „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 18 i 20.
Łomża „Październik" — „Eskimosce jest zimno", prod. węg. (od lat 18).
Grajewo — „Podróże pana Kleksa" cz. II, prod. polsk. (bo). „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Kolno — „Wspólnik", prod. franc. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12).
Zambrów — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Podróże pana Kleksa" cz. II, prod. polsk. (bo), „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).
Augustów — „Podróże pana Kleksa" cz. I, prod. polsk. (bo). „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).
Banie Mazurskie — „Tess", prod. franc. (od lat 15).
Biała Piska — „Superman III", prod. USA (od lat 12).
Ełk „Polonia" — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Gepard", prod. radz. (od lat 15).
Giżycko — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18). „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Gołdap — „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp", prod. ang. (od lat 12). „Colargol i cudowna walizka", prod. polsk. (bo).
Mikołajki — „Miłość z listy przebojów", prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — „Miłość Swanna", prod. franc. (od lat 18). „Fetysz", prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp". prod. ang. (od lat 12).
Ryn — „Rikszarz", prod. chińsk. (od lat 15).
Sejny — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Kobieta w kapeluszu", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę powstania BWR Hromady".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Broń wschodnia".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrz Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Pamiątki po Zygmuncie Glogerze". „Malarstwo polskie XVIII—XX wieku".
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Reforma rolna na Białostocczyźnie", „Ikony".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Nabytki muzeum z lat 1980—85".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika lamajska Paty z Orisy".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawa fotografii artystycznej Bronisławy Bak-Strzyżewskiej. Wystawa malarstwa Józefa Zdziecha (Białystok).
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa architekta wnętrz Wojciecha Plewako.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa: „Malarstwo, rzeźba, tkanina twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne".

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. „Kobieta" — wystawa fotografii Waldemara Stepnia.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Maria Szulczewska de Regibus (Rzym) — malarstwo".
Galeria BWA, ul. Noniewicza 13 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Piotr Sawicki — fotografia".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Piosenki z Sofii; 13.40 Z bliska i z daleka; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Prezentacje — wojewódzkie organizacje partyjne przed X Zjazdem PZPR; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.30 Pogwarki nie tylko o piosence; 18.05 Problem dnia; 18.20 Interstudio 86; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 Sceny wielkanocne w literaturze polskiej; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 „Apokalipsa" L. Spohra; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Turniej orkiestr radiowych; 23.10 Panorama świata; 23.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Neron" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi F. Leszczyńska; 9.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczny portret Q. Jonesa; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Jazz nie tylko dla fanów; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.40 Sylwetki artystów polskich — K. Szmyt; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Na drugim brzegu piasku" — słuch. poetyckie; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Raczek; 23.00 „Neron" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — G. Benson; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Faraon" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny Interklub; 10.50 Po prostu mieszkać; 11.00 Klasycy jazzu; 11.30 Mikrofon i pióro; 11.40 Gwiazda tygodnia — G. Benson; 11.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Sztuka pasji; 15.05 Rockowe dygresje; 15.40 Biografie, biografie; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Urodzeni na początku wieku; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata; 21.45 Windą przez stulecia; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Człowiek epoki".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Czas i ludzie; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla dzieci: „Dzień dobry, wiosno" — aud. słowno-muzyczna; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce: 10.00 Wróćmy na jeziora; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Wyprawy do Tybetu; 11.30 Muzyka polska na przełomie XIX i XX wieku; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Co nowego na Wiejskiej?; 13.00 „Psalm o domu" — montaż literacki; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Radiowa encyklopedia operetki; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Sztuka transkrypcji; 18.00 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Kompozytorzy polscy XX wieku; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Oblicza współczesności; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — M. Liberadzkiego; 7.30 „Twarze miasteczek — Suraż" — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Z tym się nie zgadzam" — kom. L. Pilarskiego; 17.20 Muzyka; 17.30 „W Nierośnie rośnie" — aud. S. Poznańskiego; 17.45 „Symfonia radości" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Jemima Shore prowadzi śledztwo"
11.00 „Szkoła dla rodziców"
11.15 „Apteczka domowa"
11.25 „Historia najbliższa"
11.35 Architektura drewniana w Polsce — Pejzaż z kuźnią.
13.30 i 14.00 TTR
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów Kryptonim „Klio"
16.55 „Być sobie kosmos" — franc. film animowany
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
17.50 PZU informuje
18.05 „Poligon" — wojskowy magazyn publicyst.
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc
19.10 „Dom rodzinny"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Jemima Shore prowadzi śledztwo" — ang. film kryminalny
21.05 DT — Komentarze
21.30 Teatr TV: A. Casona — „Drzewa umierają stojąc"
22.55 DT — Wiadomości
23.00 Język francuski

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski
17.00 „Życie od kuchni"
17.30 „Uwaga dokument" „Maratończyk"
18.10 Przeboje Dwójki
18.30 Program lokalny
19.00 „Złote Ekrany 1985"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów
20.15 „Pierwsze Warszawskie Dni Baletowe"
20.45 „Co nam zostało z tych lat" — program poetycko-muzyczny
21.25 Studio Sport
21.50 „X" zaprasza: „Dom i świat" — film fab. prod. indyjskiej
23.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Film animowany
7.35 — Klub podróży i przygody
8.25 — A. Tołstoj — „Dzieciństwo Nikity"
12.50 — „Nasz współczesny" — filmy dok.
13.35 — „Chłopcy" — film telewizyjny, cz. I
14.50 — Śpiewa Mustafa Zaman Abasi (Bangladesz)
15.00 — „... Do lat szesnastu i więcej"
15.45 — Dzieciństwo i młodość S. Kirowa
16.05 — Nauka i życie
16.35 — Film animowany
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Za słowem — czyn
17.40 „Powrót Budułaja" — film telewizyjny, cz. II
19.00 — Dziennik
19.40 — Międzynarodowy Dzień Teatru
21.00 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 23-223
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 — tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 27.III.1986 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).
Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 358-51 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 170-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-33
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 34-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 84-61 do 9

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bogdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Olga Pacewicz.
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 R-3

Sposób na fluktuację kadr

Dyrektorski pakt

W minionym roku ilość przypadków porzucenia pracy i zwolnień dyscyplinarnych w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w woj. suwalskim, a także w zakładach pracy w Piszu w stosunku do ogółu zwolnionych przekroczyła 25 proc., w przedsiębiorstwach melioracyjnych oraz budownictwa komunalnego wyniosła ok. 24 proc. Oto wyniki sondażu przeprowadzonego przez Wydział Zatrudnienia UW w Suwałkach.

Fluktuacja kadr jest więc spora. Nie należy do rzadkości częste zmienianie pracy przez ciągle tych samych ludzi, nieustannie poszukujących najwyższych zarobków. Systemy akordowe dają bowiem szansę nawet tym, którzy poprzednio pracę porzucili. Ci natomiast, którzy odeszli w zgodzie z przepisami, mogą liczyć w nowym zakładzie na wyższą stawkę. Irytuje to fachowców — ludzi od wielu lat przywiązanych do swego przedsiębiorstwa. Trudno się temu dziwić, ponieważ mają taką samą lub nawet niekiedy niższą pensję zasadniczą niż „nowi", nie mówiąc już o tym, że dodatek stażowy nie honoruje wierności.

Reperkusje tych migracji odczuwane są również w zakładach pracy. Nie tak łatwo jest przecież zmusić człowieka do opuszczenia zakładowego mieszkania. Traci się też pieniądze włożone w edukację ucznia przyzakładowej szkoły.

Zatrudniony pracownik jest przez pewien, nierzadko nawet spory czas, praktycznie nieproduktywny, z powodu załatwiania formalności, szkoleń i wdrażania w specyfikę nowego stanowiska pracy.

Chcąc zatem przyhamować tę „wędrówkę ludów", wzorem zastosowanego już gdzie indziej rozwiązania, część zakładów pracy w woj. suwalskim podpisała niezwykłe w swej wymowie porozumienie.

Jego sygnatariusze zobowiązali się do niezatrudniania osób, które w poprzednim zakładzie zostały zwolnione bez wypowiedzenia i to z ich winy lub samowolnie porzuciły pracę. Jednocześnie przejście pracownika z zakładu do zakładu odbywać się może tylko na mocy trójstronnego porozumienia.

Dokument ten podpisało dotychczas w woj. suwalskim ponad sześćdziesiąt zakładów pracy i przedsiębiorstw. Najwięcej w Suwałkach (16), Giżycku i Olecku. W miastach tych oraz w Augustowie powołano już Rady Porozumienia jako organ czuwający nad realizacją i przestrzeganiem umowy. Rady składają się z zastępców dyrektorów do spraw pracowniczych i przedstawiciela terenowego wydziału zatrudnienia.

Wspomniane wydziały zatrudnienia nie tylko respektują zawarte porozumienia, ale postanowiły nadać priorytet zamówieniom jego sygnatariuszy na pracowników. Osoba z którą rozwiązano stosunek pracy bez wypowiedzenia z jej winy lub która porzuciła pracę, będzie mogła ją otrzymać w przedsiębiorstwie będącym członkiem owego „paktu". Ale tylko po przedstawieniu skierowania wydziału zatrudnienia. Musi jednakże godzić się z tym, że otrzyma pracę najniżej płatną.

Wspomniane porozumienie przedsiębiorstw ważne jest do końca br. z możliwością przedłużenia. Jego warunki przewidują prawo wstąpienia i wystąpienia każdego zakładu. Musi to być wspólna decyzja dyrekcji, rady pracowniczej i związków zawodowych. Akt ten jest więc całkowicie dobrowolny.

Dyrektor Wydziału Zatrudnienia UW — **Józef Powązki** podkreśla, że umowa nie pozostaje w sprzeczności z kodeksem pracy, który nie zobowiązuje przecież przedsiębiorstw (poza określonymi wyjątkami) do przyjmowania każdego kandydata. Porozumienie wyraża też interes społeczny przeciwstawiając się wykorzystywaniu przepisów pracy wbrew intencjom ustawodawcy. Nie można też mówić o zawężaniu ram wolności obywatelskiej. W uzasadnionych przypadkach (umowa ta określa) pracę zawsze można bowiem zmienić.

Trudno jeszcze mówić o efektach tej niecodziennej umowy. Okres od jej powstania jest zbyt krótki.

Czy w znaczący sposób ukróci ona fluktuację zatrudnienia, jeśli przystąpi do niej zaledwie kilka bądź kilkanaście zakładów pracy na konkretnym obszarze? Sądzę, że ten sceptycyzm jest uzasadniony.

Najbardziej skuteczną bronią przeciwko „skoczkom" z przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa powinna być reforma gospodarcza i jej prawa ekonomiczne. Gdy jednak nie wymusza ona pewnych zjawisk, być może chwytanie się półśrodków też jest dobre. Osobiście jestem wszakże za rozwiązaniami opartymi na ekonomii.

J. NOWAKOWSKI

Plenum ZW ZSMP w Łomży

O równy start młodzieży wiejskiej

Działania wojewódzkiej organizacji ZSMP na rzecz aktywizacji społeczno-zawodowej środowiska wiejskiego były przedmiotem plenarnego posiedzenia ZW ZSMP w Łomży. Obrady prowadził przewodniczący ZW ZSMP — JÓZEF MIERZEJEWSKI.

W przedstawionym przez wiceprzewodniczącą ZW ZSMP — **Bożenę Jabłońską** referacie programowym scharakteryzowano m.in. najważniejsze inicjatywy ZSMP związane z poprawą warunków pracy i życia na wsi. Stwierdzono m.in., że młodzież wiejska już na starcie przegrywa ze swymi rówieśnikami z miasta w wyścigu do wiedzy, nauki i kultury. Poziom wykształcenia mieszkańców łomżyńskiej wsi jest niepokojąco niski. 48 proc. zatrudnionych w rolnictwie nie ukończyło nawet szkoły podstawowej, a co dziesiąte dziecko z każdego rocznika również nie kończy klasy ósmej.

W dyskusji mówiono m.in. o tym, że różnice występujące na progu szkoły podstawowej można w znacznym stopniu wyrównać w planowo zorganizowanym systemie opieki nad dziećmi i rodziną. ZSMP, widząc potrzeby wiejskiej oświaty, podejmuje i realizuje wiele przedsięwzięć m.in. w ramach corocznej „Wiosny inicjatyw społecznych". W ub.r. na Narodowy Czyn Pomocy Szkole wypracowano kwotę 62 tys. zł.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły również problemy związane z budownictwem wiejskim, ze startem zawodowym młodych rolników, rozpoczynających samodzielne gospodarowanie a także z ochroną zdrowia i opieką społeczną. — Wiele do życzenia pozostawia higiena życia na wsi — stwierdzało wielu dyskutantów. Okazałe zabudowania nie świadczą jeszcze o luksusowych warunkach życia, często skupia się ono w podpiwniczeniach domu, zaś bogato wyposażone wnętrza są raczej zwiedzane niż użytkowane. Akcentowano również potrzebę bardziej dokładnego potraktowania młodzieży niepełnosprawnej w tym środowisku.

Ważną rolę na wsi odgrywa kultura, sport i rekreacja. ZSMP organizuje coraz więcej imprez kulturalnych, najczęściej w formie turniejów gmin, gdyż rozbudzają one ogromne zaangażowanie środowiska a także rozwijają współpracę między gminami. Niestety, dotkliwie odczuwa się na wsi brak urządzeń sportowych. Dotyczy to szczególnie obiektów krytych, które można by użytkować przez cały rok. W br. już 15 klubów wiejskich zostało wyposażonych przez ZW ZSMP w stoły do tenisa.

Plenum przyjęło uchwałę, określającą najpilniejsze zadania dla wojewódzkiej organizacji w środowisku wiejskim na najbliższy okres.

(kłos)

Giżycko

Kiermasz „u Falskiego"

PONOĆ BĘDĄ CYTRUSY!

Święta za pasem, zakupy w pełnym toku. Z pożyteczną inicjatywą wystąpił Oddział PSS „Społem" w **Giżycku**, który dziś, to jest w czwartek, 27 bm. organizuje kiermasz warzyw i owoców. Organizatorem jest załoga sklepu nr 9, którego kierownikiem jest słynny pan Falski, co daje gwarancję dobrych zakupów. Ważne jest i to, że przewidziano 10-proc. bonifikatę. No i... ponoć ma być trochę cytrusów!

Początek kiermaszu o godz. 10. (stk)

Wiosenne siewy tuż, tuż...

W gminie Kulesze Kościelne (woj. łomżyńskie) w tym roku siewy zbóż jarych obejmą 1.580 ha gruntów ornych. Około 1000 ha przeznaczono pod uprawę mieszanek. Uprawy owsa zajmą ponad 400 ha, a jęczmienia jarego i pszenicy 200 ha. Ziemniaki zostaną zasadzone na obszarze 1.300 ha, zaś burakami cukrowymi obsianych będzie 240 ha.

Centrala Nasienna w Szepietowie w pełni zabezpieczyła rolników w niezbędny materiał siewny. Pod dostatkiem będzie nasion łubinu, koniczyny, buraków pastewnych i seradeli. Brak jest jednak poszukiwanych przez rolników następujących nasion zbóż: pszenicy „Kadet" i jęczmienia „Hailla". (lat)

„Zieleń" myśli o wiośnie

Zieleń i kwiaty w mieście nie tylko je upiększają, ale także poprawiają warunki zdrowotne i wypoczynek jego mieszkańców. Wysokie Mazowieckie posiada około 12 ha parków, skwerów i trawników osiedlowych.

Tej wiosny — mówi kierownik Zakładu Zieleni Miejskiej, **Paweł Dąbrowski** — zasadzonych zostanie 400 krzewów żywopłotowych i 80 drzewek dekoracyjnych. Uzupełnione zostaną różanki — przybędzie 300 róż. Niedawno zakończyliśmy usuwanie zbędnych gałęzi, formowanie i prześwietlanie krzewów na ulicach i w parkach. Rozpoczęto grabienie trawników i odkrywanie różanek. Na wiosenne nasadzenia przeznaczy się 20 tys. szałwii, lewkonii, petunii i begonii. (lat)

Czy wiecie, że...

► w Ełku na 100 mieszkańców przypada 5 telefonów. Plasuje ich to na ostatnim miejscu w woj. suwalskim i w kraju. Suwałki i Węgorzewo mają 10 telefonów na 100 mieszkańców, a Giżycko — dziewięć.

Nie bać się Arystotelesa

Poglądy i idee Arystotelesa, Spinozy, Hegla, Kanta... dla wielu przeciętnych zjadaczy chleba pojęcia te są pustym dźwiękiem. Są jednak tacy, dla których stanowią one dziedziny zainteresowań, źródło zastanowienia nad sensem istnienia i zjawiskami współczesnego świata. Okazuje się, że także ludzie młodzi nie stronią od tak trudnych, zdawałoby się, tematów. Świadczy o tym liczba uczestników tegorocznego młodzieżowego turnieju wiedzy filozoficznej w woj. suwalskim.

Prace pisemne na temat wybranych zagadnień nadesłało 36 uczniów z ośmiu szkół ponadpodstawowych. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano 17 opracowań, najwyżej oceniając „Problemy moralne współczesnego świata" Marka Mieńkowskiego. Ta właśnie liczba autorów odpowiadała w drugim etapie turnieju na 3 wylosowane pytania. Dotyczyły one zarówno historii filozofii, jak i myśli etycznej.

Najlepszym młodym znawcą filozofii okazał się, podobnie jak w ub. r., uczeń oleckiego LO **Cezary Kalita**. Nic więc dziwnego, że został on reprezentantem województwa na eliminacje centralne. Drugi był wspomniany **M. Mieńkowski** — również z tej samej szkoły, trzecie miejsce przypadło w udziale **Annie Bystrej** z Liceum Medycznego w Piszu.

Organizatorami turnieju w Suwałkach były Zarząd Wojewódzki TKKŚ oraz Komenda Chorągwi ZHP

(jn)

✶

W zespole Szkół Ogólnokształcących w Łomży odbyły się eliminacje wojewódzkie młodzieżowego turnieju wiedzy filozoficznej I miejsce zajął **Mikołaj Kunicki**, uczeń 2 klasy ZSO w Łomży. Będzie on reprezentować woj. łomżyńskie w eliminacjach centralnych.

(nom)

Goście zwiedzają stanowiska diagnostyczne *Fot. ROMAN ŁYSIONEK*

Jest już nieźle, może być lepiej

Suwalczanie doczekali się wreszcie przyzwoitej placówki usługowej, jaką jest polmozbytowska stacja obsługi nr 14 zlokalizowana przy ul. Wojska Polskiego, naprzeciwko stacji benzynowej.

Z tej okazji odbyło się tam spotkanie kierownictwa białostockiego Przedsiębiorstwa „Polmozbyt" z pracownikami stacji obsługi z całego województwa.

Najbardziej zasłużeni otrzymali odznaczenia. Medalami 40-lecia PRL uhonorowano **Ewę Kawalec** z Giżycka, **Kazimierza Matana** z Ełku, **Teresę Borzym** z Suwałk, **Tadeusza Andrejczuka, Zdzisława Osewskiego, Eugeniusza Karbowskiego, Walentynę Bukrajewską** i **Janinę Pagac** z Augustowa oraz **Antoniego Gurynowicza** z Giżycka. Trzynaście osób otrzymało odznaki „Zasłużony dla województwa suwalskiego".

Dyrektor PP „Polmozbyt" w Białymstoku — **Tadeusz Jaworowski** poinformował, że wraz z oddaniem do użytku suwalskiej stacji obsługi kończy się pewien etap rozbudowy państwowej sieci placówek usługowych w branży motoryzacyjnej na Suwalszczyźnie i Mazurach. Nowo oddana do użytku stacja nr 14 jest jedną z czterech najnowocześniejszych w całym północno-wschodnim regionie. Podobne już funkcjonują w **Łomży, Giżycku** i **Ełku**. Suwalska placówka dysponuje obecnie czternastoma stanowiskami do wykonywania diagnostyki, napraw oraz konserwacji pojazdów. Działa też sklep z częściami zamiennymi do „Fiata 125p", „Poloneza" i „Łady", a 15 kwietnia otwarty zostanie sklep z częściami do „malucha" i „Skody". Pod koniec przyszłego roku zostanie uruchomionych szesnaście stanowisk do wykonywania prac blacharskich i lakierniczych.

Warto dodać, że w latach osiemdziesiątych w woj. suwalskim zanotowano najbardziej dynamiczny rozwój polmozbytowskich placówek. Jeśli w roku 1980 dysponowano na tym terenie szesnastoma stanowiskami obsługowymi, to dziś jest ich 71. Rocznie świadczą one usługi za 348 mln zł, zaś wartość sprzedanych części zamiennych przekroczyła dwa miliardy złotych.

EUGENIUSZ PIETRUSZKIEWICZ

Szpak — ptak wiosenny

Ledwie ucichły zimowe wichry i zamiecie, a już pojawiły się czarne zwiastuny wiosny — szpaki. Otwarty szeroko dziób, do którego można by włożyć włoski orzech, zwisające skrzydła, oto charakterystyczna sylwetka wiosennego śpiewaka, który umila nam swoim głosem pierwsze słoneczne dni po chmurnych okresach szarug.

Ptak ten przystosował się do zmiennych warunków bytowania człowieka. Podąża za ludźmi. Można go spotkać nie tylko na łąkach, pastwiskach czy polach, ale nawet w żelbetonowych kompleksach miejskich. Zagnieżdża się wszędzie, gdzie tylko znajdzie miejsce nadające się do urządzenia gniazda.

Szpaki żerują dziś m.in. na śmietnikach miejskich, choć nie tylko. Lubią pastwiska, po których chodzi bydło.

Samiec szpaka wyróżnia się czarnym upierzeniem z odcieniem niebieskawo-zielonym, połyskującym w słońcu. Czerwone piórka błyszczą mu na piersi, dodając naszemu bohaterowi jeszcze większego uroku. Samiczka nigdy nie bywa tak czarna jak samiec, lecz szaro-pstra.

Szarość samic w świecie zwierzęcym jest powszechna. W odróżnieniu od ludzi, tu płeć męska jest uprzywilejowana, gdy chodzi o ubarwienie.

Ptaki te spotykamy w każdym zakątku naszego kraju. Szpaki są ptakami przelotnymi. Na zimę odlatują od nas na południe. Wiosną powracają na stare miejsca najpierw samczyki. Podejmują walkę z nieproszonymi lokatorami, którzy w międzyczasie zajęli ich gniazda. Po kilku, a nawet kilkunastu dniach przybywają samiczki. W pierwszych dniach pobytu szpaki spędzają przeważnie dni na polach i łąkach. W połowie kwietnia ptaki te zasiedlają gniazda. Zakładają je gdzie tylko mogą: w dziuplach drzew, w parkach, sadach i lasach.

Jesienią ptaki łączą się w większe stadka. Wówczas oglądamy wrzaskliwe chmary tych ptaków, gwałtownie wzlatujące w powietrze by po chwili opaść na ściernisko bądź pastwisko. Niekiedy zdumiewa nas gwałtowna zmiana kierunku lotów tych ptaków. Synchronizacja lotu olbrzymiego stada jest zdumiewająca.

Przed samym odlotem szpaki gromadzą się w duże stada i opuszczają nasz kraj. Lecą do północnych rejonów Afryki.

Szpaki są ptakami niezwykle pożytecznymi. Ogrodnicy świadomi pożytku jaki przynoszą im szpaki nie odstraszają ich, a wręcz przeciwnie starają się o ich względy i zachęcają je do osiedlania się w ogrodach. W tym celu robią budki lęgowe.

(cis)

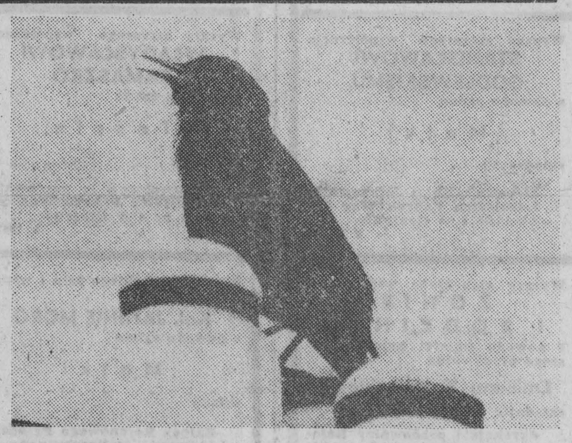

Piosenka w harcerskim mundurku

Wraz z początkiem wiosny do Ełku zawitała piosenka harcerska. Jej IX festiwal zgromadził ponad 30 wykonawców z woj. suwalskiego. Już na samym początku muzycznych prezentacji zwróciła na siebie uwagę najmłodsza uczestniczka przeglądu, 7-letnia MAGDA ORŁOWSKA z suwalskiej Szkoły Podstawowej nr 5. Niewielka postać, niemal ginąca wśród statywów mikrofonów wyśpiewała brązową Muszelkę Wigier Jej opiekunka ANNA MARCZAK prowadzi we wspomnianej szkole również zespół harcerski, biorący udział w imprezie od trzech lat.

Podobną nagrodę zdobyła druga z podopiecznych tej nauczycielki — **Anna Węgrzynowicz.** Ona jednak woli wykonywać liryczne ballady, akompaniując sobie na gitarze. W stronę poezji śpiewanej zwrócił się również **Grzegorz Wasilewski** Ten przyboczny w drużynie harcerskiej w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Olecku, zwolennik talentu Elżbiety Adamiak, musi jednak jeszcze dużo popracować, jeśli zechce doścignąć swój ideał.

Praca z dziećmi to domena kierującej zuchową i harcerską grupą ełckich „Mazurzanek" **Joanny Węgrzyn.**

— Trzeba wiele trudu, i nieliczenia się z czasem. Ale kiedy występ się powiedzie, czuje się satysfakcję. Wybieram muzykę łatwo wpadającą w ucho i taką „do skakania". Dzieci chętnie więc chodzą na zajęcia. Czasem traktują mnie prawie jak matkę. Ja się po prostu razem z nimi bawię.

W ub.r. za zdobycie złotej Muszelki Wigier kilkunastu harcerzy z zespołu wyjechało na dwutygodniowy obóz w NRD. Ich umiejętności prezentowano w tamtejszym programie radiowym, występowali też na różnych imprezach.

W Ełku małą solistkę „Mazurzanek" prześladował jednak pech. Przeziębionemu gardłu niezbyt pomogła nawet kuracja surowymi jajkami, co było słychać zwłaszcza podczas występu w koncercie laureatów.

Prowadząca węgorzewskie „Węgorapki" **Elżbieta Kaczmarczyk** uważa, iż najmłodszym artystom wprost niezbędne są imprezy podobne ełckiej. Dziecko będzie bowiem pracowało efektywniej, jeśli otrzyma możliwość zaprezentowania się przed publicznością. Dają one sceniczne obycie.

— My instruktorzy także wiele korzystamy obserwując i słuchając „konkurencji", wymieniając doświadczenia. Błędy wytyka również komisja oceniająca — stwierdza.

„Węgorapki" występowały na festiwalu po raz pierwszy. Przedstawiły jednak najbardziej oryginalną choreograficznie scenkę w piosence „Ojciec Wirgiliusz". Tytułowy ojciec w kapeluszu i w za dużej marynarce oraz dziecko w nocnej koszulce, ze smoczkiem i zabawką pozostawali w wyraźnym kontraście do układów tanecznych pozostałych wykonawców.

— Festiwal to fajna impreza. Daje okazję to konfrontacji umiejętności. Co roku przywozimy tu nowe, zasłyszane na rajdach i obozach piosenki — podkreśla gołdapska „Delta".

Co prawda w kuluarach dało się słyszeć opinie, że zdobyte w Suwalskiem oraz na ogólnopolskich festiwalach w Siedlcach i Kielcach, w poprzednich latach, nagrody, występy w telewizyjnym programie harcerskim, sprawiły, że zespół nabrał zbytniej rutyny i przestał się rozwijać. W br. przyznano mu srebrną Muszelkę. Sądząc wszakże z gorącej reakcji publiczności występ tej grupy był najmocniejszym punktem przeglądu. Bardzo podobała się też jej solistka **Beata Jankowska.**

Jak zawsze uczciwe, solidne rzemiosło zaprezentował **Antoni Pierczyk**, a raczej szkolone przez niego dziewczęta z „**Awersu**" z Zespołu Szkół Odzieżowych CZSP w Ełku.

I jeszcze o specyficznej atmosferze ełckiej imprezy. Jej wyrazem były np. wspólne śpiewanie na korytarzu MDK, czy sympatyczne pacynki przypominające telewizyjnych Fragglessów na dłoniach najmłodszej części widowni. Dariusz Sala z „Delty" zwrócił bowiem trafnie uwagę, iż festiwal stanowi również okazję do spotkań znajomych i zawarcia nowych przyjaźni.

(jn)

Chcą mieć wodociąg

Chcąc polepszyć sobie życie mieszkańcy **Rutki-Tartaku** (woj. suwalskie) postanowili zbudować wodociąg. Jest on już w trakcie realizacji i zostanie przekazany do eksploatacji w tym roku.

Zielone bogactwo

W wpj. suwalskim działalność gospodarczą w lasach państwowych prowadzi 15 nadleśnictw. Troska o lasy jest duża. Nadleśnictwo w **Augustowie** w ub.r. zalesiło 60 ha. Poprawkami objęto obszar o powierzchni 59 ha.

Oszczędzaj prąd!

Niech Helena zetrze kurze

Gdybym nie słyszała tego na własne uszy, nie uwierzyłabym: głos młodej kobiety, z nie ukrywaną nutą irytacji i pretensji skarży się: — Siostra PCK, przydzielona do opieki nad moim chorym ojcem, starym niedołężnym już człowiekiem, odmówiła ostatnio wyprania firanek i zasłon, umycia okien. A przecież w okresie przedświątecznym czy wiosennym generalne porządki są konieczne. Ja naprawdę nie mam czasu, ani nikt z rodziny, żeby robić je w dwu domach: swoim i jeszcze ojca. Siostra PCK twierdzi, że nie należy to do jej obowiązków. Nie do wiary! Rozumiem, że łatwiej jej wykonać proste prace i pójść do domu, ale dobro podopiecznego powinno chyba liczyć się przede wszystkim.

Nie jest to, niestety, wyjątkowa postawa. Pracownicy PCK w Łomży od ręki przekazują inne, podobne przypadki. „Myśmy kiedyś przyszli do chorej ciotki w odstępie dwóch dni. I co? Wiadro ze śmieciami nie było wcale wyniesione!" Albo: podopieczny, czy też w jego imieniu — krewni, wynajmuje sąsiednie pokoje lokatorkom. Czy one nie mogą utrzymywać czystości w łazience i ubikacji? Nie! To siostra PCK musi codziennie umyć sedes i umywalkę, bo „po to jest". Inny przykład: przyjdą krewniacy z wizytą. Zrobią małe przyjęcie i zostawiają stertę brudnych naczyń: „Jutro przyjdzie służąca z PCK to posprząta i pozmywa".

Dla tych, którzy chcieliby przypisywać pracownicom Polskiego Czerwonego Krzyża rolę nieodpłatnej służby kilka informacji nt. ich rzeczywistych obowiązków, określonych w „Ramowym zakresie pracy siostry pogotowia PCK": lista czynności uzależniona jest od stanu zdrowia chorego oraz jego sytuacji rodzinnej; z prac gospodarskich wymienione są m.in.: zakup artykułów spożywczych i niezbędnych do egzystencji podopiecznego artykułów przemysłowych, utrzymanie porządku w używanej przez chorego części mieszkania, pranie bielizny osobistej (dziennej i nocnej) oraz lekkiej odzieży chorego; dbanie o czystość bielizny pościelowej, tj. odnoszenie i przynoszenie jej z pralni, utrzymywanie w czystości naczyń, służących podopiecznemu.

Naszej zawiedzionej chyba czytelniczce, której siostra PCK odmówiła mycia okien, zrobienia „wielkiego prania" w domu jej ojca, mieszkającego notabene w tej samej miejscowości, radzimy jedno: wziąć bezpłatny urlop, kubełek w garść oraz gałganek i...

(nom)

SPORT

Na pożegnanie zimy

Brązowy medal R. Morgasia

Bojerowcy pożegnali się z lodem i wiatrem. Na jeziorze Śniardwy zakończyła się ostatnia w tym sezonie impreza w żeglarstwie lodowym. Były to mistrzostwa Polski juniorów. Po czterech biegach rozegranych pierwszego dnia prowadził Roman Morgaś z MKŻ Mikołajki. W drugim dniu jeździł gorzej i ostatecznie wywalczył trzecie miejsce.

Warto podkreślić iż R. Morgaś jest jeszcze juniorem młodszym i do mistrzostw został dopuszczony dodatkowo z listy rankingowej.

(let)

Polem, lasem, na przełaj

Na trudnych leśnych trasach w Czerwonym Borze rozegrane zostały strefowe mazursko-warszawskie eliminacje XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w biegach przełajowych. Startowało około 600 zawodniczek i zawodników z siedmiu województw. Pokonanie trasy wymagało wiele wytrwałości, bowiem większa część dystansu pokryta była grubą warstwą miękkiego błota.

Prawo startu w finale XIII OSM wywalczyło po dziewięciu reprezentantów Juvenii Białystok i Pojezierza Suwałki, sześciu z Hańczy Suwałki, pięciu z Podlasia Białystok, dwóch z Zorzy Łomża i jeden z Jagiellonii.

Do finału zakwalifikowali się z naszego regionu: **juniorki młodsze** — 2 km — 5. Beata Miłowicka (Hańcza Suwałki), 10. Renata Jakubik (Podlasie B-stok), 11. Agnieszka Bondaryk (Juvenia B-stok), 15. Beata Zimińska (Pojezierze); **juniorki młodsze** — 3 km — 3. Halina Maurży (Pojezierze), 7. Agata Czerwińska (Pojezierze), 11. Katarzyna Świerzbicka (Juvenia), 12. Teresa Krakowska (Hańcza), 15. Mirosława Duchnowska (Pojezierze); 18. Grażyna Barszczewska (Hańcza), 19. Maria Sobolewska (Pojezierze); **juniorki** — 3 km — 5. Katarzyna Frąckiewicz (Hańcza), 6. Danuta Miara (Zorza), 7. Ewa Korolczuk (Juvenia), 9. Anna Czeczuk (Podlasie), 10. Helena Daniłowicz (Pojezierze), 13. Grażyna Stankiewicz (Juvenia), 15. Małgorzata Gołaszewska (Hańcza).

Juniorzy młodsi — 3 km — 4. Adam Jurkowski (Podlasie), 7. Mieczysław Maciejko (Pojezierze), 10. Jarosław Korycki (Jagiellonia), 15. Jarosław Świeczkowski (Juvenia), 19. Wojciech Wysocki (Juvenia); **juniorzy młodsi** — 5 km — 3. Krzysztof Kozłowski (Juvenia), 4. Tadeusz Dubiło (Podlasie), 11. Arkadiusz Sławiński (Juvenia), 15. Andrzej Jamrozik (Pojezierze), 20. Sławomir Skudziński (Zorza); **juniorzy** — 6 km — 5. Mariusz Kamiński (Juvenia), 10. Krzysztof Czopur (Podlasie), 11. Stanisław Kotowski (Pojezierze).

ooo

Również w Czerwonym Borze rozegrane zostały strefowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła **Szkoła Podstawowa SP 3 Zambrów** — 21 pkt. przed **SP 2 Wasilków** — 21 pkt., a wśród chłopców triumfowała SP 233 W-wa — 24 pkt. przed SP 23 W-wa — 20 pkt., **SP 3 Zambrów** — 17 pkt., **SP 2 Wasilków** — 17 pkt., **SP 2 Giżycko** — 16 pkt.

Prawo startu w finale wywalczyły: **Dziewczęta** — 1500 m 2. Katarzyna Andrzejewska (SP 19 B-stok), 5. Urszula Muszyńska (SP 2 Wasilków); **chłopcy** — 2500 m 4. Tomasz Czech (SP 34 B-stok), 6. Andrzej Łukowski (SP 6 Suwałki). (let)

Z piłkarskich boisk

W eliminacyjnym meczu do XIII OSM młodzi piłkarze Mazura Ełk przegrali z Wigrami Suwałki 1:7.

ooo

W Czerwonym Borze odbył się ostatni z cyklu halowych turniejów piłkarskich trampkarzy. Zwyciężył ŁKS I Łomża przed SP 1 Łomża i Unią Ciechanowiec. Najlepszym strzelcem był Zbigniew Karwowski (SP 1), bramkarzem — Sławomir Litwińczuk (Unia), a zawodnikiem — Bogusz Bagiński (Sparta Szepietowo).

W końcowej punktacji imprezy zwyciężył i otrzymał puchar OZPN WFS w Łomży zespół ŁKS — 19 pkt. przed Orłem Koino — 12 pkt., Wissą Szczuczyn i Olimpią Zambrów — po 11 pkt.

Organizatorzy dziękują gospodarzom turnieju za wzorowe przygotowanie sali.

ooo

Piłkarze Warmii Grajewo przygotowując się do wznowienia rozgrywek rozegrali kilka sparingów. Pokonali Mazura II Ełk 2:1, Promień Monki 4:0 i Pomorzana Prostki 6:1, a przegrali z Sokołem Sokółka 1:2. (dk)

Na matach

Jarosław Danowski (Mamry Giżycko) zajął drugie miejsce w wadze do 56 kg podczas Ogólnopolskiego Turnieju Przyjaźni juniorów młodszych w zapasach w stylu wolnym, który odbył się we Włodawie. Zawodnik Mamr został powołany do kadry narodowej juniorów.

Przed wystawą Mazura

MKKS Mazur Ełk zwraca się z prośbą do byłych i obecnych działaczy, zawodników i trenerów o wypożyczenie medali, pucharów oraz innych pamiątek w związku z planowaną wystawą obrazującą 40-letni dorobek ełckiego klubu.

Z życia TKKF

Dziś, 27 bm. o godz. 10 w sali SP 3 w Ełku przy ul. 22 Lipca rozegrane zostaną eliminacje rejonowe szkół podstawowych w tenisie stołowym.

Producenci obuwia nie lubią wiosny?

- W sklepach coraz więcej lata
- Brak damskich półbutów i czółenek
- Panowie zapięci na klamerki i taśmy samoprzylepne

Obuwia produkujemy już tyle, że przestało być objęte rozdzielnikami. Kontraktacje na pierwsze półrocze Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku podpisało jeszcze w listopadzie, na pierwszej od dłuższego czasu swobodnej giełdzie bez urzędniczych nakazów i limitów. Ale nie było aż tak słodko jakby się mogło wydawać, bo z kolei zakłady obuwnicze dyktowały handlowcom swoje prawa, kierując się własnymi kryteriami rozdzielania produkcji.

Ilościowo będzie z pewnością lepiej, niż przed rokiem, gdyż za**kontraktowano na całe woj. białostockie około 350 tys. par butów ze skór i tworzyw sztucznych. Do tego należy dodać 270 tys. par obuwia tekstylnego, 51 tys. gumowego oraz 42 tys. tekstylno-gumowego.**

Smutek ogarnia jednak, przede wszystkim panie, jak przechodzimy do szczegółów, bo zdecydowany brak półbutów i czółenek damskich potwierdza sytuację z poprzednich lat. Z kozaków i zimowych bucików będziemy zmuszone przeskoczyć od razu w letnie sandałki, których przygotowano nam dużo i to sporo ładnych. Ale cóż to za pocieszenie, gdy nie mamy w czym chodzić wiosną. O atrakcyjnych, kolorowych półszpilkach, nadal modnych na całym świecie, można sobie tylko pomarzyć. W sklepach widziałam ostatnio... białe. Czyżby miały być dobre na błoto i kałuże, tym bardziej, że ładne kalosze należą do artykułów deficytowych? Zakład „Stomil" — całkowity monopolista w tej dziedzinie — proponuje nam uparcie gumowce w kolorze czarnym. Inne barwy — to wyjątki.

Chociaż statystycznie do naszych sklepów trafi w ciągu dwóch pierwszych kwartałów tego roku o 70 tys. par obuwia wiosennego więcej, niż w analogicznym okresie 1985 r., to w ilości tej mieszczą się przede wszystkim półbuty męskie i buciki dziecięce.

A w ogóle dzieci będą chyba w najlepszej sytuacji. Już dzisiaj sklepy obuwnicze proponują duży wybór trzewiczków, adidasów i trampek, aczkolwiek brakuje — i to się nie zmieni — kolorowych sandałków i półbucików dla dziewczynek. Poza tym z ciekawostek — pojawią się poszukiwane chińskie tenisówki dla dzieci i młodzieży.

Wprawdzie — przynajmniej wiosną — panie nie mają zbytnich powodów do zadowolenia, coś jednak „drgnęło" we wzornictwie męskim. I chociaż nadal gros towaru na półkach stanowić będą tradycyjne sznurowane półbuty czarne i brązowe, pojawią się także wzory bardziej atrakcyjne. Niektóre zakłady obuwnicze — m.in. bydgoska „Kobra" — produkują obecnie obuwie dla panów, zapinane na klamerki lub taśmy samoprzylepne i do tego nie tylko w ciemnych kolorach, ale również szare, beżowe i białe. Na pewno jednak stać one na półkach nie będą, a postoją raczej w kolejce klienci.

A póki co, w białostockich sklepach z obuwiem widać trochę zimy i coraz więcej... lata. Dodatkowo komplikuje sytuację struktura dostaw do placówek handlowych, wynikająca z tempa produkcji. Okazuje się bowiem, że w pierwszym kwartale tego roku zrealizuje się zaledwie 30 proc. zamówień z pierwszego półrocza. Na poprawę liczyć więc możemy dopiero w kwietniu.

Niewielkie mamy chyba szanse na obuwie z łódzkiego „Skogaru" i podobne. Produkuje się tam sandałki z włoskich tworzyw przypominających skórę pytona i kobry oraz trzewiki do kostek w kolorze szarym, czarnym i czerwonym, zapinane z boku na klamerkę. Ale może i inne zakłady zaproponują nam jeszcze coś ciekawego? A skoro brakuje wiosennych butów dla pań, kupujmy chociaż sandałki z myślą, że w przyszłym roku może być odwrotnie.

MAJA ROMANOWSKA

Wraz z przyrodą niech zbudzi się chęć działania

Wiosna zapanowała na dobre. Znikają z chodników ostatnie hałdy czarnego śniegu, na ulicach zamiast kolein straszą wielkie kałuże. W całym mieście od kilku dni trwają intensywne prace porządkowe. I chociaż (co potwierdzi każda gospodyni) porządek powinno się utrzymywać cały rok tak jakoś tradycja nas ukształtowała, że wraz z wiosennym słońcem wzrasta w nas energia i potrzeba czystości.

W **MIEJSKIM Przedsiębiorstwie Zieleni** prace w „plenerze" rozpoczęły się już od drugiej połowy stycznia. Prowadzona była pielęgnacyjna przycinka drzew tym razem połączona z jednoczesnym zabezpieczaniem „ran". Dobiega także końca „prześwietlanie" krzewów w śródmiejskich parkach i skwerach. Po raz pierwszy w tym roku, prócz drzew rosnących przy ulicach, zabiegiem tym objęto całe osiedle Dojlidy. Na tym najstarszym białostockim osiedlu jest bardzo dużo wartościowej zieleni — kompleksowy zabieg z pewnością przyniesie znaczne polepszenie jej stanu.

Rozpoczęły się także prace porządkowe w parkach. Warto tu wspomnieć o współpracy MPZ ze szkołami. Pomoc w grabieniu, zamiataniu i innych prostych pracach zgłosiło wiele szkół. Udział młodzieży w podnoszeniu estetyki własnego miasta niesie wiele walorów wychowawczych, o czym powinni pamiętać dyrektorzy szkół przy ustalaniu planu prac społecznych swych wychowanków. KRYSTYNA BUDZIK, kierownik konserwacji zieleni MPZ wysoko ocenia współpracę z uczniami Technikum Rolniczego, Mechanicznego, VI i III LO oraz kilkoma szkołami podstawowymi.

Wnikliwi obserwatorzy przyrody zauważyli zapewne, że na wielu miejskich klombach zaczęły już „wyglądać" pierwsze listki tulipanów. Ich rozkwit przypadnie na majowe Święto Pracy. Wkrótce też zdjęte zostaną zimowe przykrycia róż. I choć wysadzenie tysięcy nowych krzaków i cebul kwiatowych odbywało się jesienią, efekt tych prac będziemy mogli ocenić dopiero teraz. Wszystko wskazuje na to, że znów będziemy mogli się pochwalić miastem zieleni i kwiatów.

Niebawem również najbardziej popularny deptak miejski wzdłuż ul. Lipowej i Rynku Kościuszki wzbogaci się o kilkadziesiąt nowych waz kwiatowych.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o wciąż powszechnej dewastacji, jakiej ulegają nasze „zielone płuca". Dewastacja, to nie tylko połamane ławki ale i ścieżki wydeptywane w trawnikach, małe wysypiska śmieci pod skwerkowymi krzakami, przeróżne przedmioty wrzucane do sadzawek i fontann. A może by tak młodzież szkolna szerzej objęła patronatem pobliskie skwery i zieleńce. Precedensu tu nie będzie, gdyż takowe istnieją.

Przyroda budzi się ze snu a wraz z nią ochota do działania

Tekst i zdjęcia.
ANATOL CHOMICZ

Młodzieżowe Olimpiady

W Białymstoku odbyły się wojewódzkie eliminacje XI Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, zorganizowanej przez ZSMP. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Młodzież — Postęp — Pokój". Uczestnicy musieli wykazać się wiadomościami nie tylko z zakresu inicjatyw młodzieżowych, ale też działalności ONZ, zaangażowania Polski w walce o pokój.

Najlepszy w grupie młodzieży ze średnim wykształceniem okazał się **Jarosław Niekrasz** z TB w Łapach, zaś rywalizację w grupie młodzieży z wyższym wykształceniem wygrał **Zenon Lenard** — dyrektor GOK w Brańsku.

*

Sukcesem zakończył się udział reprezentantów Białegostoku w regionalnych finałach Olimpiady Wiedzy Społeczno-Prawnej, które odbyły się w Ostrołęce. W pionie młodzieży pracującej zwyciężył **Kazimierz Dembski** z Białegostoku zaś wśród młodzieży uczącej się — **Bogdan Klimiuk** z LO w Hajnówce. (rb)

Echa publikacji

Nie tak i nie ten adres

Z zaskoczeniem przeczytaliśmy zamieszczoną w dniu 19 marca w „Gazecie Współczesnej" informację krytyczną pod tytułem **„Sobiepaństwo taksówkarzy"**.

Autorowi notatki chodziło o to, że żaden z trzech kierowców taksówek bagażowych oczekujących pod sklepem meblowym przy Al. 1 Maja nie podjął się przewiezienia wykładziny podłogowej, o co prosił jeden z Czytelników. Na tej podstawie wysnuto wniosek o sobiepaństwie taksówkarzy, którzy rzekomo dla własnego widzimisię odmówili jazdy.

W związku z tym wyjaśniamy, że trzy taksówki oczekiwały pod sklepem na zlecenia przewozowe od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. Po prostu WPHW zawarło z nami umowę, w myśl której mamy obowiązek dokonywać przewozu mebli zakupionych w sklepie. Polecenie wyjazdu wydawać nam więc powinien wyłącznie personel sklepu, gdzie klient wraz z zakupem mebli uzyskuje również usługę transportową.

Zaznaczamy, że miejsce, gdzie oczekiwaliśmy na zlecenia, nie było wyznaczonym postojem TAXI, a więc nie znajdowaliśmy się w punkcie, skąd jesteśmy zobligowani świadczyć usługi. Podkreślamy natomiast, że byliśmy zobowiązani do wypełniania wyłącznie zleceń WPHW. Opuszczenie przez nas tego miejsca byłoby naruszeniem zasad umowy z przedsiębiorstwem.

Kierowcy taksówek bagażowych nr 57, 71 i 77 (nazwiska znane Redakcji)

SPORT

Koszykarki Włókniarza znają już rywali z II ligi

Zakończyły się rozgrywki II ligi w koszykówce kobiet. Pierwsze miejsca i awans do ekstraklasy wywalczyły zespoły **AZS Katowice** i **ROW Rybnik**.

Drugie miejsca przypadły drużynom **AZS Wrocław** i **SZS AZS Koszalin**. Właśnie te dwa zespoły zmierzą się z białostockim Włókniarzem w kwietniowym turnieju barażowym w Siedlcach o dwa miejsca premiowane grą w przyszłorocznej I lidze. Czwartą drużyną tego barażu będzie zwycięzca rywalizacji Polonia Warszawa — Glinik Gorlice. (dk)

Na maratońskich trasach

Jak już informowaliśmy, w szwajcarskiej miejscowości Neuchatel odbyły się **XIV mistrzostwa świata w biegach przełajowych**. Reprezentanci Polski nie odnieśli tam sukcesów. Najlepsza z Polek Renata Kokowska zajęła 13 miejsce, a najlepszy z polskich biegaczy Karol Dolega uplasował się na 76 pozycji w gronie [illegible] zawodników, którzy ukończyli bieg.

W Neuchatel startował także białostoczanin **Henryk Lupa** (Juvenia). Minął metę na 155 miejscu.

—■—

Międzynarodowe mistrzostwa Węgier w maratonie zgromadziły na starcie około 250 biegaczy. Pokonywali oni trasę w Szeged.

Bardzo dobrze spisał się w tym biegu **Wojciech Orlowski** (Juvenia). Był najlepszy z Polaków, zajmując 18 miejsce. O blisko [illegible] min. poprawił swój rekord życiowy. Czas 2:18.06 dał mu klasę sportową IA. Kolega klubowy Orłowskiego, **Janusz Borys** wywalczył 89 pozycję z czasem 2:42.0[illegible]. (dk)

Polem, lasem, na przełaj

Na trudnych leśnych trasach w Czerwonym Borze rozegrane zostały strefowe mazursko-warszawskie i eliminacje XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w biegach przełajowych. Startowało około 600 zawodniczek i zawodników z siedmiu województw. Pokonanie trasy wymagało wiele wytrwałości, bowiem większa część dystansu pokryta była gruba warstwa miękkiego błota.

Prawo startu w finale XIII OSM wywalczyło po dziewięciu reprezentantów Juvenii Białystok i Pojezierza Suwałki, sześciu z Hańczy Suwałki, pięciu z Podlasia Białystok, dwóch z Zorzy Łomża i jeden z Jagiellonii.

Do finału zakwalifikowali się z naszego regionu juniorki młodsze — 2 km — 5. Beata Milowicka (Hańcza Suwałki) 10. Renata Jakubik (Podlasie B-stok), 11. Agnieszka Bondaryk (Juvenia B-stok), 15. Beata Zimińska (Pojezierze), **juniorki młodsze** — [illegible] km — 3. Halina Maurzy (Pojezierze), 7. Agata Czerwińska (Pojezierze), 11. Katarzyna Świerbicka (Juvenia), 12. Teresa Krakowska (Hańcza), 15. Mirosława Duchnowska (Pojezierze), 18. Grażyna Barszczewska (Hańcza), [illegible]. Maria Sobolewska (Pojezierze); **juniorki — 3 km** — 5. Katarzyna Frąckiewicz (Hańcza), 6. Danuta Miara (Zorza), 7. Ewa Korolczuk (Juvenia), 9. Anna Czeczuk (Podlasie), 10. Helena Daniłowicz (Pojezierze), 13. Grażyna Stankiewicz (Juvenia), 15. Małgorzata Gołaszewska (Hańcza).

Juniorzy młodsi — 3 km — [illegible]. Adam Jurkowski (Podlasie), [illegible]. Mieczysław Maciejko (Pojezierze), 10. Jarosław Korycki (Jagiellonia), 15. Jarosław Święczkowski (Juvenia), 19. Wojciech Wysocki (Juvenia); **juniorzy młodsi** — [illegible] km — 3. Krzysztof Kozłowski (Juvenia), 4. Tadeusz Dubiło (Podlasie), 11. Arkadiusz Sławiński (Juvenia), 15. Andrzej Jamroż (Pojezierze), 20. Sławomir S[illegible]dziński (Zorza); **juniorzy** — [illegible] km — 5. Mariusz Karpiński (Juvenia), 10. Krzysztof Czopur (Podlasie), 11. Stanisław Kotowski (Pojezierze).

○○○

Również w Czerwonym Borze rozegrane zostały strefowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa SP 3 **Zambrów — 21 pkt.** przed SP 2 **Wasilków — 21 pkt.**, a wśród chłopców triumfowała SP [illegible] W-wa — 24 pkt. przed SP [illegible] W-wa — 20 pkt., **SP 3 Zambrów** — 17 pkt., **SP 2 Wasilków** — [illegible] pkt., **SP 2 Giżycko** — 16 pkt.

Prawo startu w finale wywalczyły: **Dziewczęta — 1500 m** 1. Katarzyna Andrzejewska (SP [illegible] B-stok), 5. Urszula Muszyńska (SP 2 Wasilków); **chłopcy — 2500 m** [illegible]. Tomasz Czech (SP 34 B-stok), 4. Andrzej Łukowski (SP 6 Suwałki). (let)

R. Gajda ponownie mistrzem Polski

Robert Gajda, student IV roku Wydziału Lekarskiego białostockiej Akademii Medycznej powtórzył swój ubiegłoroczny sukces w halowych mistrzostwach AZS Polski klubów uczelnianych AZS w lekkiej atletyce. Ponownie zdobył złoty medal w biegu na 1500 m. Białostoczanin zwyciężył w zawodach w Zabrzu z czasem 3.59,92 min. (dk)

Ale grają...

Szczypiornistki Juvenii mogą się już szykować do walki w finale XIII OSM. Ostatnio Juvenia pokonała w Warszawie Start Otwock 31:14 (19:10). Trener Waldemar Łukawski i jego podopieczne zapewniły już sobie teoretycznie prawo startu w finale.

W meczu ze Startem bramki zdobyły: Fijałkowska — 9, Ławnik i Iwaniuk — po 6, Łęczycka — 5, Białous — 2, Auchimiuk, Tomaszuk, Starzyk — po 1. Natomiast Predko obroniła 5 rzutów karnych.

Również wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni Juvenii, wygrywając w Bartoszycach z tamtejszą Łyną 23:16 (10:8). Bramki zdobyli Lange — 9, Bielonko — 4, Kalinowski i Szeszko — po 3, Woroszyło i Lewkowicz — po 2. Szczypiorniści mają trudniejszą drogę do finału, bo na ostateczną odpowiedź, kto będzie walczył wśród najlepszych drużyn XIII OSM, trzeba trochę poczekać. (Let)

5 kwietnia mija ostateczny termin

Kto żyw — do mioteł i łopat!

Tradycyjnie na wiosnę robimy generalne porządki w domach. Myjemy okna, trzepiemy dywany. Każdy chce święta spędzić w czystym, odświeżonym mieszkaniu. Jakże często niestety, kończymy te prace przed progiem własnego domu. Na ulicach i w parkach Białegostoku zaczęło się także wielkie czyszczenie. Wyspecjalizowane służby miejskie naprawiają ulice, malują, wywożą śmieci. Nie mają one jednak obowiązku ani możliwości technicznych) aby porządkować za wszystkich — pisaliśmy o tym w sobotnim wywiadzie z wiceprezydentem Z. Zdrojewskim.

KAŻDY Z NAS odpowiada za czystość miasta. Brud musimy pokonać! 5 kwietnia mija wyznaczony przez władze miejskie termin wiosennych prac porządkowych, a więc:

- **uporządkowania terenów posesji, a także ogólnodostępnych pomieszczeń w budynkach mieszkalnych, handlowych i usługowych oraz obiektach użyteczności publicznej;**
- **czyszczenia chodników, zieleńców i połowy szerokości jezdni na odcinku ulicy przylegającym do zarządzanej nieruchomości.**

Obowiązki te będą od wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości bezwzględnie egzekwowane w czasie zapowiedzianej na kwiecień br. akcji kontrolnej.

Mamy nadzieję, że tym razem niepotrzebne będą bloczki mandatowe. Przyjemniej przecież mieszkać w czystym i estetycznym mieście. A i spacer wiosenny na pewno będzie bardziej udany.

A zatem — kto żyw, do mioteł i łopat. Precz z brudem! (rb)

Ogórki „świąteczne" po wyższej cenie

Większość z nas poświęca ostatnie dni przed świętami na zakupy. Najbardziej interesują nas wówczas te artykuły, które nie mogą być długo przechowywane, takie na przykład jak nowalijki.

Klienci — nie bez zdziwienia — zauważyli, że od kilku dni we wszystkich sklepach uspołecznionych wzrosły ceny ogórków z 550 na 650 złotych za kilogram. Niektórzy nawet widzą w tym celowe działanie handlowców wyciągających z naszych kieszeni ostatnie pieniądze. Bo wiadomo — przed świętami każdy, nie patrząc na ceny kupuje więcej, niż zazwyczaj ogórków, sałaty, szczypiorku czy zielonej pietruszki.

Z wyjaśnień uzyskanych od handlowców wynika jednak, że wzrost cen ogórków spowodowany jest normalnymi prawami rynku. Ograniczona w ostatnich dniach podaż pociągnęła za sobą automatycznie wyższą cenę. Szkoda tylko, iż nastąpiło to przed samymi świętami.

Druga sprawa związana z nowalijkami dotyczy sałaty. W wielu sklepach zdarza się, że pod koniec dnia wyschnięte główki (brak możliwości przechowywania) sprzedawane są w normalnej cenie. A przecież kierownicy wszystkich placówek handlowych mają uprawnienia do przeceniania towarów, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Chodzi wszakże o to, aby sprzedać to, co ma się zmarnować. Takie ryzyko na pewno się opłaci, a przede wszystkim zadowoleni będą klienci. (rm)

Koncert odwołany

Miejski Dom Kultury odwołuje zapowiedziany na 5 kwietnia br. koncert zespołu „IZRAEL". Bilety zachowują ważność na występ w dniu 12 kwietnia, o godz. 17 i 20.

Organizatorzy przepraszają za zmianę terminu. Zwrotu biletów można dokonać w kasie „Forum" do 1 kwietnia br. (m-l)

Propozycje KULTURALNE

Recital organowy

W świąteczny nastrój wprowadzi nas białostocka Filharmonia, która na piątkowy wieczór — 28 marca o godz. 19 — przygotowała recital organowy **Roberta Brodackiego**, należącego do czołówki polskich mistrzów tego instrumentu.

W programie koncertu (artysta wystąpi tylko raz) znajdą się utwory **F. Liszta** — wariacje „Weinen Klagen, Sorgen, Zagen", **J. S. Bacha** — Sonata G-dur (BWV 530), Passacaglia c-moll (BWV 582), Toccata, Adagio i Fuga C-dur (BWV 564) oraz kompozycje Estona Karga-Elerta — Passacaglia i Fuga na temat B-A-C-H. Zapraszamy. (olp)

Jak dostać się na festiwal?

Jak wcześniej informowaliśmy, 8 kwietnia rozpocznie się w Białymstoku kolejny **Ogólnopolski Festiwal Muzyki i Poezji**. Ponieważ program zapowiada się atrakcyjnie, wielu naszych czytelników chciałoby wiedzieć, czy mają jeszcze szanse zdobycia biletów na imprezę.

Biuro Koncertowe Filharmonii poinformowało nas, że widzowie, którzy wykażą się największym refleksem mogą jeszcze dostać karty wstępu na **Wieczór I** pt. **„Wysokie sosny mego kraju"** (poezje Wierzyńskiego i najbardziej polska muzyka — Chopina i Paderewskiego). **„Złe zachowanie"** głośny spektakl **Andrzeja Strzeleckiego** zapowiedziany na **Wieczór II** (zostanie pokazany 9 i 10 kwietnia), wybrani będą mogli obejrzeć ostatnie przedstawienie o godz. 20.

Nieliczni widzowie mają również szanse na **Wieczór III — „Sonata i Sonet"**, w którym wystąpi m.in. **Jerzy Zelnik** (10 kwietnia).

Publiczność wykupiła natomiast w całości karty wstępu na dwa kolejne spotkania — IV i V, czyli: średniowieczne pieśni hiszpańskie w wykonaniu **Zespołu Instrumentów Dawnych „Ars Nova"** oraz recital **Wandy Warskiej** i **Andrzeja Kurylewicza**.

Nadal możemy zachęcać do wysłuchania **Wieczoru VI** z udziałem **Polskiej Orkiestry Kameralnej** (o godz. 16.30, 13 kwietnia) i monodramu według dramatu **J. Słowackiego pt. „Anhelli"** w wykonaniu **Ziuty Zającówny** (Wieczór VII, 14 kwietnia). Szczegółowych informacji udziela **Biuro Koncertowe Filharmonii** pod numerem tel.: 416-557. (olp)

Czy student jeszcze śpiewa?

Na zawarte w tytule pytanie próbuje odpowiedzieć Akademickie Biuro Kultury i Sztuki ZSP, organizując w Białymstoku **II Otwarty Przegląd Piosenki Studenckiej**.

Przesłuchania wszystkich grających i śpiewających studentów (tonacja i skład osobowy dowolny), odbędą się pod koniec kwietnia. Najlepsi w nagrodę wezmą udział w XXII studenckim festiwalu piosenki w Krakowie.

Bliższych informacji udziela **Akademickie Centrum Kultury** codziennie w godz. 8—16 pod nr **tel. 232-21** oraz **Rada Okręgowa ZSP — tel. 417-772** lub **418-175**. Szanse mają wszyscy, jedyny warunek — odrobina talentu. Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do **4 kwietnia**. (olp)

SPACERKIEM PO MIEŚCIE

Sam szpan...

W KAŻDY CZWARTEK tysiące białostoczan śpieszy na miejskie targowisko, żeby nie przegapić okazji: może uda się kupić taniej? W każdą niedzielę hodowcy gołębi i królików, nutrii i świnek morskich, złotych rybek i kogucików, podrasowanych kundelków zmierzają gwiaździście z całego miasta i podmiejskich osiedli ku ul. Bema, aby zająć dogodniejsze miejsce, do wystawienia swojego towaru.

Tu się sprzedaje, kupuje, ogląda, podmienia i rozpoznaje nierzadko swoich miauczących, szczekających, gwiżdżących lub ćwierkających ulubieńców.

Kilka setek samochodów od wysłużonych „warszaw" po zasłużone dla rozwoju polskiej motoryzacji „syrenki" i szpanerskie „golfy GTI" stoi w karnych szeregach, co niedziela na targowisku zwanym „giełdą" w tej części rynku, przypominając, że to już nie ten rynek. „Chytry rynek" czyli Bema ze swą egzotyką knajacką i bazarową uliczką turystów, to już inna epoka z resztkami — zaledwie — tradycji dawnych „czwartków" handlowych i współczesnych, śmierdzących spalinami giełd. Daje znać o sobie nowe.

★

Współczesność rozpycha się młodzieżą handlującą „trofeami" z wycieczek turystycznych do Turcji, Węgier, Bułgarii, Jugosławii i gdzie się tylko opłaca. Alejka turystów to żenujące widowisko dla co wrażliwszych białostoczan. Z wyciągniętymi rękoma stoją tu także panie dyrektorowe i prezesowe, spotkałem tu ludzi znanych nie tylko z pierwszych stron gazet, ile z piastowania eksponowanych stanowisk w instytucjach państwowych, w przedsiębiorstwach handlowych, spółdzielniach pracy, wielkich zakładach przemysłowych. Wycieczka musi się zwrócić. Smętek i zażenowanie: niedawno jeden młody, praktyczny, rzutki i z inicjatywą inżynier oferował mi po znajomości kurtkę ocieplaną z jeans'u za 22 tys. zł. Wszyscy inni, jakby się umówili, brali po 25 tys. Gumy do żucia, dezodoranty, żelazka i sokowirówki, spódnice po 12 tys., i tysiąc i jeden drobiazgów kolorowych, wabiących etykietą, opakowaniem, niemożnością zdobycia na naszym rynku producenta są tu do kupienia od pań, paniuś, dziewcząt i chłopców ubranych od stóp do głów w „pewexy" i powojażowe zdobycze.

Są już odtwarzacze laserowe do płyt compactowych, komputery od 130 tys. zł — wzwyż sztuka, magnetowidy od 300 tys. wzwyż; przenośne telewizory kolorowe nie wzbudzają już większego zainteresowania.

★

Już święta. Coraz mniej miejsca mają sprzedawcy jaj, drobiu, chrzanu, przeróżnych przypraw ziołowych znanych tylko ze starej kuchni. Wkrótce mniej będzie babć sprzedających z koszyczka różne fajności z przydomowych ogródków. Wypędzi je z rynku podwyżka opłat targowych. I jeszcze jedno: rynek zostanie przeniesiony. Jest już nowa lokalizacja. Będzie tam kompleks pawilonów handlowych i usługowych dla różnych instytucji; stragany i kioski, giełda samochodowa. Pełna nowoczesność i komfort. Sam szpan. Niestety — już na peryferiach.

Jeden z nielicznych elementów białostockiego starego pejzażu odejdzie w zapomnienie, jak furmanki z Siennego, ryby z Rybnego, przekupnie i przekupki z okolic ratusza.

JOTEM

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ (29 MARCA) sklepy ogólnospożywcze, piekarniczo-nabiałowe i warzywno-owocowe czynne będą do godz. 13, a dodatkowo dyżurują do godz. 16 placówki wytypowane do całodziennej sprzedaży mleka i pieczywa.

★ Sklepy mięsne funkcjonują tego dnia do godz. 16, a rybne jak w dni wolne od pracy.

★ Branżę cukierniczo-napojową w godz. 7—13 reprezentować będą punkty: nr 96 przy Al. 1 Maja, przy ul. Lipowej, Skłodowskiej, Rynku Kościuszki i Próchniaka, a w godz. 9—16: nr 135 przy Al. 1 Maja, przy ul. Broniewskiego i Narewskiej.

★ Sklepy monopolowe przy: Jurowieckiej, Upalnej, Lipowej, Mazowieckiej i Dojlidy Fabryczne czynne w godz. 13—18.

★ Sklepy przemysłowe w sobotę będą nieczynne z wyjątkiem SDH „Central" i DT „Nowy" pracujących od 9 do 15.

★ Kwiaciarnie: „Gerbera" przy ul. Lipowej i „Azalia" przy Mickiewicza dyżurują od 7 do 15.

★ Większość kiosków „Ruchu" czynna będzie do godz. 17, pozostałe do 15.

★ Zakłady gastronomiczne otwarte będą do godz. 17, a do 13 bary mleczne: „Jarosz" i „Turystyczny" oraz restauracja „Astoria".

★ Z zakładów usługowych dyżurują w sobotę:

— fryzjersko - kosmetyczne w godz. 7—14: przy ul.: Manifestu Lipcowego 29, Mickiewicza 38, Bohaterów Getta 3, Kolejowej 16, Malmeda 10, Warszawskiej 79, M.C. Skłodowskiej 19, W. Wasilewskiej, Ciepłej 15, Sienkiewicza 6, Lipowej 37; w godz. 7—17; zakład przy ul. Lipowej 4; w godz. 7—13 zakłady: przy ul. Zwierzynieckiej 11, Prządzalnianej, Mickiewicza 14, a od 8 do 14 przy ul. Dziesięciny,

— fotograficzne przy Rynku Kościuszki 13 w godz. 10—16; Warszawskiej nr 54, Kilińskiego 9, Manifestu Lipcowego 3, Lipowej 27 w godz. 10—15,

— pogotowie radiowo-telewizyjne przy ul. Warszawskiej 79 w godz. 8—15,

— pogotowie AGD przy ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8—12.

— punkt przyjęć „Feminy" przy ul. Wesołowskiego 6 w godz. 10—16,

— zakład szewski przy ul. Lipowej 4 w godz. 9—15,

— STACJE BENZYNOWE CPN przy ul. Armii Radzieckiej, Zwycięstwa, Kawaleryjskiej w godz. 8—18, Szosie do Zabłudowa w godz. 6—22, na Al. 1000-lecia Państwa Polskiego — czynna całą dobę,

— STACJE OBSŁUGI SAMOCHODÓW przy ul. Poleskiej 61 i Lenina 19 w godz. 7—15, a przy ul. Wierzbowej od 6 do 14.

NIEDZIELA ŚWIĄTECZNA (30 MARCA) — cała sieć handlowa nieczynna. Z zakładów gastronomicznych dyżurują: bary „Słoneczny" i „Cechowy", kawiarnie „Cechowa" „Kowieńska" i „Basia" oraz „restauracja „Danusia".

W niedzielę czynne będą w godz. 7—19 dwa kioski „Ruchu": przy dworcach PKP i PKS.

★ Z zakładów usługowych dyżurują:

— stacje obsługi samochodów przy ul. Poleskiej 61 w godz. 7—15,

— stacja benzynowa CPN przy Al. 1000-lecia PP — czynna całą dobę.

— zakłady fotograficzne przy ul. Lipowej 27, Kilińskiego 9 w godz. 10—15 i przy Rynku Kościuszki 13 od 11 do 17.

W PONIEDZIAŁEK ŚWIĄTECZNY (31 MARCA) otwarte będą w godz. 7—10 następujące SKLEPY ZE SPRZEDAŻĄ MLEKA I PIECZYWA: nr 1 ul. Kilińskiego, nr 2 ul. Lipowa, nr 37 ul. Nowotki, nr 62 ul. W. Wasilewskiej, nr 72 ul. Berlinga, nr 6 ul. Skłodowskiej, nr 25 ul. Sienkiewicza, nr 28 ul. Nowogródzka, nr 43 ul. Narewska i nr 79 ul. Chrobrego oraz nr 144 przy Al. 1 Maja w godz. 7—13 i nr 146 przy Rynku Kościuszki w godz. 10—17.

★ Kwiaciarnie: „Gerbera" przy ul. Lipowej i „Witaminy" przy ul. Zamenhofa dyżurować będą od 7 do 15.

★ Czynne będą również niektóre zakłady gastronomiczne: „Romantyczna" (12—23), „Turoblanka" (13—21), „Dąbrówka" (13—20), „Grodno" (12—1), „Elida" (12—21), „Słowiańska" (12—2), bar „Krokus" (12—20), bar „Zajazd" (10—20) oraz w godz. 8—16 (połączone ze sprzedażą mleka i pieczywa) — bary „Akademicki" i przy ul. Wesołej oraz jadłodajnia „Dąbrówka".

W poniedziałek dyżurują następujące kioski „Ruchu": na peronie dworca PKP (6—14), przy ul. Kolejowej (12—20), przy dworcu PKS (7—19), oraz w godz. 8—16 w śródmieściu i w osiedlach 27 punktów.

★ Czynne będą również niektóre zakłady usługowe:

— pogotowie telewizyjne przy ul. Warszawskiej 79 (9—13).

— fotograficzne przy ul. Lipowej 27, Kilińskiego 9 (10—15), przy Rynku Kościuszki 13 (11—17),

— stacje benzynowe przy ul. Zwycięstwa (8—18), Kawaleryjskiej (7—19), Szosie do Zabłudowa (6—22), 1000-lecia PP — całą dobę,

— stacja obsługi samochodów przy ul. Wierzbowej 8 w godz. 7—15.

WE WTOREK PO ŚWIĘTACH cała sieć handlowa i usługowa pracuje normalnie poza nieczynnymi tego dnia sklepami mięsnymi i przemysłowymi.

KOMUNIKACJA MPK

W sobotę przedświąteczną autobusy będą kursowały jak w każdą wolną sobotę. W niedzielę obowiązuje świąteczny rozkład jazdy w nieco zmniejszonej ilości. W tym dniu planowane są trochę późniejsze wyjazdy samochodów na trasy. W poniedziałek autobusy MPK będą jeździły tak jak w każdą niedzielę.

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

W SOBOTĘ (29 MARCA) w godz. 8—13 dyżurować będą następujące urzędy pocztowe: przy ul. Warszawskiej, Kolejowej, Mickiewicza, Kawaleryjskiej, Dojlidy Fabryczne, w Starosielcach, w Fastach i na Słonecznym Stoku.

Służba doręczeń pracuje od 8 do 13.

Paczki awizowane nie podjęte do godz. 13 w sobotę z poczty przy ul. Warszawskiej będzie można odebrać w tymże urzędzie od godz. 14 w sobotę w okienku telekomunikacyjnym oraz w dni świąteczne.

Paczki awizowane w urzędzie pocztowym przy ul. Kolejowej odbieramy w rozdzielni paczek (wejście od strony peronów) 29 marca od godz. 15 i w dni świąteczne.

W NIEDZIELĘ (30 MARCA) czynne będzie okienko telekomunikacyjne przy ul. Warszawskiej 10 (całą dobę) oraz w Starosielcach (9—11).

W PONIEDZIAŁEK całą dobę dyżur pełni telekomunikacja przy ul. Warszawskiej 10, a także w godz. 9—11 przy ul. Kolejowej i w Starosielcach.

W woj. białostockim urzędy pocztowe pracują 29 marca jak w każdą wolną sobotę, w niedzielę świąteczną — wszystkie są nieczynne, a w poniedziałek w godz. 9—11 dyżurować będą placówki pocztowe w siedzibach urzędów miast i gmin oraz w miejscowościach Siemianówka i Lewkowo Stare. (rm)